Nr 260b. Dnia 6 października. Sobota. Dnia 24 września (6 października) 1883 r.

Prenumerata: Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, jako w święto kościelne Matki Boskiej Różańcowej, odbywać się będzie nabożeństwo odpustowe całodzienne z wystawieniem najświętszego sakramentu, kazaniami i procesjami w kościołach:

św. Jacka (po dominikańskim);

św. Józefa Oblubieńca N. Marj Panny (po-karmelickim) i

parafjalnym na Pradze.

Jeżeli pogoda posłuży, to z pierwszego z nich wyjdzie po nieszporach wielka procesja przez ulice miasta do pobliskich świątyń pańskich, w czasie której odśpiewane będą 5 ewangelij.

W kościele św. Jacka celebrować ma JE. ksiądz Popiel, arcybiskup warszawski.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczynającego się miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), wprost ulicy Królewskiej, odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem najświętszego sakramentu, kazaniami, suplikacjami — ku czci Serca Pana Jezusa.

— Ewangelja św., przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 21-ą po Świątkach, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 18-ym: „o dłużniku i złośliwym słudze".

Przegląd polityczny.

Dymisja francuskiego ministra wojny, jenerała Thibaudin, została przyjętą przez prezydenta rzeczypospolitej. Nie to nas dziwi, że „zbieg z mogunckich koszar" ustępuje dzisiaj pod zbiorowym naciskiem kolegów, ale to raczej, że tak długo utrzymać się zdołał w posiadaniu swej, tymczasowo przez pana Ferry powierzonej mu teki. Imię jego od roku 1870, w którym zbiegł z niewoli pruskiej, było w ukryciu. Dopiero gdy w styczniu r. b. książę Hieronim Napoleon wywiesił na ulicach Paryża swój manifest, gdy wybuchła sprawa pretendentów i na wniosek Floqueta izba deputowanych zapragnęła usunąć z kraju i armji książąt orleańskich, pojawił się na widowni jen. Thibaudin, jako następca ówczesnego ministra wojny Billota, który wolał ustąpić z hotelu ministerjalnego, aniżeli zarządzić banicję książąt z szeregów armji. W chwili dogasania gabinetu p. Duclerca został jen. Thibaudin mianowany ministrem wojny. Gdy pan Ferry obejmował spuściznę po Duclerc'u, przyjął nowego ministra *cum beneficio inventarii* jego ucieczki z twierdzy moguńckiej pomimo danego słowa prusakom, iż nie nadużyje pozostawionej mu wolności w obrębie miasta, w którem był internowanym. Ferry musiał przyjąć do gabinetu swego jen. Thibaudin, ponieważ, jak twierdzono podówczas, nie znalazł się żaden inny wyższy dostojnik wojskowy we Francji, który zdecydowałby się na podpisanie dekretu usuwającego książąt orleańskich z armji francuskiej.

Jenerał Thibaudin przyjął na siebie to posłannictwo i wykonał je *sans peur et sans reproche*... Od pierwszej chwili wstąpienia jego do gabinetu pana Ferry głoszono w kołach rządowych, utrzymujących poufniejsze stosunki z nowym prezesem ministrów, iż jen. Thibaudin otrzymał tekę wyłącznie w celu wykonania uchwały izby o wykreśleniu książąt z list armji czynnej i że po wykonaniu tego aktu niezwłocznie się usunie. Tymczasem energiczny i zabiegliwy jenerał, na pozór stojący w gabinecie na wiotkich nogach, umiał zręcznie balansować aż do ostatniej chwili, podpierany silnie przez wpływowego przywódcę lewicy radykalnej, pana Clémenceau. Rząd pana Ferry musiał liczyć się z wpływem „małego doktora", który nabrał rutyny w obalaniu gabinetów. Jego pomocy moralnej i parlamentarnej zawdzięczał jenerał Thibaudin swój nadspodziewanie długi żywot ministerjalny. W ostatnich dopiero tygodniach ubiegłej sesji popularność ministra wojny wśród radykalnych szeregów zbladła, gdy tenże wystąpił w izbach dość energicznie z obroną umów rządu z towarzystwami kolejowemi i — wbrew programowi lewicy radykalnej — dowodził ze stanowiska fachowego, iż umowy te nie narażą bezpieczeństwa Francji w razie wojny i nie pokrzyżują planów obrony kraju, opracowanych przez sztab jeneralny.

Wobec zbliżającego się otwarcia izb jen. Thibaudin uczuł zapewne potrzebę nawiązania trochę porwanych nici związku z lewicą radykalną, która dźwigała go dotąd wytrwale i skutecznie na swej tarczy. W tym celu zamianował jednego z najbliższych przyjaciół i najgorętszych zwolenników pana Clémenceau, jenerała Millota, teraźniejszego komendanta Paryża, szefem sztabu jeneralnego. W tym celu też zapewne ostentacyjnie powstrzymał się od wszelkiego udziału w przyjęciu króla Alfonsa, ani nie wyjechał na dworzec kolei północnej, ani nie przybył na bankiet do pałacu elizejskiego, posłuszny wezwaniom i przestrogom prasy radykalnej. Zagrał więc rolę bohatera w oczach radykalistów, ale zarazem nierozważnie wykopał przepaść pomiędzy sobą a panem Ferrym i resztą kolegów w gabinecie. Ustąpienie jego w tych warunkach okazało się koniecznem. Ztąd dymisja...

Sesja izb, oczekiwana na dzień 23-ci b. m., będzie więc od pierwszego zaraz momentu nader burzliwą. Ani wątpić, że lewica radykalna wystąpi z interpelacją do rządu w sprawie pożałowania godnych wypadków, towarzyszących przybyciu króla Alfonsa do Paryża, a ze sprawą tą powiąże niewątpliwie i kwestję upadku „swojego" ministra. Ponieważ zaś równocześnie starli się tak silnie ze sobą prezydent rzeczypospolitej z prezesem gabinetu, że niewiadomo, kto na pewniejszym w tej chwili stoi gruncie, p. Grévy czy p. Ferry, pierwsze więc posiedzenia izby będą musiały zająć się żywo kwestją przesilenia w najwyższych sferach rządowych, choćby dlatego, aby bądźto prezydentowi rzeczypospolitej, bądź prezesowi gabinetu umożliwić odwrót; burze gwałtowne przewieją nad pałacem burbońskim, które zaiste nie przyczynią się do utrwalenia wiary w pożytek i powagę republikańskiej formy rządu we Francji. Monarchiści zbroją się do kampanji parlamentarnej, ożywieni dość usprawiedliwionym w tych warunkach optymizmem.

Moniteur de Rome donosi, że dnia 24-go z. m. na życzenie zgrzybiałego jenerała zakonu księży jezuitów, O. Becksa, zebrała się w Rzymie najwyższa rada zakonu i wybrała w osobie O. Anderledy koadjutora, który dopomagać będzie w sprawowaniu trudnych rządów jenerałowi o steranych wiekiem i gorączkową pracą siłach. O. Anderledy jest pochodzenia niemieckiego; będzie on nosił urzędowy tytuł wikarjusza przy jenerale zakonu.

W sobotę w Leeds zgromadziła się narodowa liga irlandzka, celem zorganizowania sił swoich wobec czekającej wyspę kampanji wyborczej. W gronie 2,000 patrjotów irlandzkich znaleźli się najwybitniejsi przewódzcy ligi pp. O'Connor, Sexton, O'Kelly i Biggar. Uchwalono wybrać komitet wykonawczy, który zajmie się wypracowaniem planu agitacji wyborczej. Rozszerzyć ma się ona nietylko na zieloną wyspę, ale także na Anglję i Szkocję. Parnell, nieobecny, był przedmiotem gorących i jednomyślnych owacyj. Tegoż samego dnia oranżyści w Dublinie urządzili głośną demonstrację przeciw parnelistom, wołając „precz ze zdrajcami!" Opozycja protestanckich oranżystów nabiera widocznie zaufania w swoje siły, skoro nie zawahała się wystąpić przeciw patrjotom katolickim w samej stolicy Irlandji.

Dnia 1-go b. m. w Kopenhadze zgromadził się

POD MIKROSKOPEM.

Mundus vult decipi...

— Państwo w domu?

— Nie ma, tylko co wyszli...

Gość wręcza kartę i zbiega ze schodów, zdejmując ostrożnie świeże wizytowe rękawiczki, aby na przyszły raz przydać się mogły. Tymczasem lokaj odnosi namacalny dowód bytności pana X. do salonu, zkąd ani pan ani pani wcale nie myśleli się ruszać. „Powiedz, że nie ma w domu!"—brzmiał lakoniczny rozkaz, wydany w parę chwil po zadźwięczeniu dzwonka w przedpokoju.

Drobnostka—wizyta nieprzyjęta, *mon Dieu!* cóż może być zwyklejszego!

W parę dni potem wizytowani i wizytujący spotykają się w ogrodzie, na ulicy lub u wspólnych znajomych. Pan X. z wyrazem nieutulonego smutku na twarzy zbliża się do pana Q. i serdecznie ściska dłoń podaną:

— Jakże mocno żałuję, iż nie zastałem państwa w domu!

— Nam również było niezmiernie przykro. Ale my nigdy prawie nie wychodzimy z domu! Wstąp też pan kiedy znów do nas.

— O! z całą przyjemnością!

Drobnostka raz jeszcze—zamienienie zdawkowej monety grzeczności towarzyskiej. Potem już tylko akt trzeci i ostatni wizytowej komedji.

Pan X., związany owem „z całą przyjemnością", w tydzień potem tylko co zasiadł u okna na poobiednią siestę, rozmyślając nad tem, iż musi przecież wywiązać się z obietnicy danej państwu Q. I oto, w tejże chwili spostrzega ich właśnie, podążających przeciwległą stroną ulicy oczywiście na przechadzkę. Pan X. porywa za kapelusz, palto, które na negliżowem ubraniu szczelnie zapina, karnet z wizytowemi biletami i wskakuje w dorożkę.

Za chwilę dzwoni u drzwi ich mieszkania i... rzecz prosta otrzymuje najwiarogodniejszą tym razem odpowiedź: „Nie ma w domu!" Zostawia kartę i wraca uradowany dokończyć poobiedniej siesty.

Tego rodzaju ewolucje ochrzczono raz na zawsze elastyczną nazwą podtrzymywania towarzyskich stosunków i nikomu już przez myśl nie przejdzie, że owe „podtrzymywanie" zasadza się przecież na wzajemnem oszukiwaniu siebie. Zastrzegliśmy się z góry, iż patrzeć będziemy na te drobnostki... przez mikroskop — nie nasza przeto wina, jeśli istotę tylko rzeczy mamy na oku.

Rzecz szczególna—niech się gdziebądź dwoje ludzi spotka, natychmiast zaczynają koncertowo okłamywać siebie. Introdukcję stanowi tradycjonalne „dzień dobry" lub „dobry wieczór", bez względu na to, czy który nie ma szczerej chęci powiedzieć drugiemu: „bodajeś kark skręcił!" Następują troskliwe wypytywania się o drogocenne zdrowie kochanych dziatek (które pytającemu za ostatniej bytności zerwały wieszadła w przedpokoju, splamiły kanapę konfiturami, z albumu wydarły dwie kartki, stoczyły walkę pod stołem zastawionym przyborami do herbaty etc. etc.), oraz kondolencje z powodu strat —jak powiadają na mieście—„poniesionych w prowadzonem przedsiębiorstwie". Druga strona odwzajemnia się w jednakowy sposób i djalog kończy się również tradycjonalną prośbą o odwiedzenie w jaknajprędszym czasie, znowu bez względu na to, czy się tych wizyt nie ma wyżej głowy.

Zresztą na wołowej by skórze nie spisał wszystkich możliwych udawań, słodko wymuszonych słówek, zapewnień itd., uświęconych przyjętym zwyczajem, a bez których żadna konwencjonalna rozmowa obejść się nie może. Ułożyćby się dało całą listę banalności, w które nikt nie wierzy, ani ci, którzy je debitują, ani ci, którzy są ich celem. I tak. Gdy ci przedstawią w towarzystwie autora lub artystę, powiedz pierwszemu żeś się już dawno zachwycał jego utworami, a drugiemu, że miło ci poznać człowieka, o którym tyle słyszałeś... Gdy, pani, znajoma twoja przyjdzie cię odwiedzić w sukni bezwarunkowo niemożliwej, zapewnij ją, iż ona tylko posiada tajemnicę prawdziwej elegancji. Gdy cię kto o co prosi, przyrzekaj zawsze, gdyż zanim on się pozna na tobie, będzie miał czas wyrobić ci opinję usłużnego człowieka. Gdy cię kto w oczy chwali, zaprzeczaj, a usłyszysz jeszcze więcej pochlebstw, wreszcie gdy nie masz wyobrażenia o wartości tego lub owego dzieła, tej lub owej rzeczy, zacznij od bezwzględnego krytykowania a na razie uwierzą, że masz do tego prawo...

A dopieroż t. z. komplimenta, których nikt nie cierpi, a wszyscy z przyjemnością słuchają!

Panie ich nie lubią—to rzecz nieulegająca wątpli-

sejm duński. Folkething nie wybrał tem samem na prezydenta pana Krabbe, członka opozycji umiarkowanej, który przez lat wiele sprawował ten urząd. Nawet umiarkowane żywioły lewicy antiministerjalnej głosowały tym razem za radykalistą, p. Bergiem. Ztąd niemiła wskazówka dla rządu, że tegoroczna sesja zaostrzy jeszcze chroniczny zatarg konstytucyjny pomiędzy gabinetem a izbą gmin duńską.

Egipska rada stanu została nareszcie wybrana. Według *Times*'ów, zasiada w niej pod przewodnictwem Szeryfa baszy jedenastu krajowców, czterech francuzów (w tej liczbie Borelli bej), trzech anglików (w tej liczbie następca Colvina, p. Vincent), dwóch austrjaków i jeden włoch. W Anglji niezadowoleni są ze składu rady, mają w niej bowiem zasiadać żywioły wrogie przewadze wpływu angielskiego nad Nilem.

Br. Z.

Pod uwagę rzemieślników!

Było to w r. 1843-im w osadzie przemysłowej Rochdal, w pobliżu wielkiego ogniska fabrykacji—Manchesteru...

Zebrało się kilkunastu drobnych tkaczy, celem obgadania środków dźwignięcia się z trudnego położenia materjalnego. Jak zwykle w podobnych wypadkach, zebrani rozprawiali wiele i poruszali najrozmaitsze sprawy. Jedni dopatrywali przyczyny złego w niskich zarobkach; inni w drożyźnie przedmiotów pierwszej potrzeby, inni wreszcie wskazywali prawodawstwo, jako najpewniejszy środek naprawy.

Po długich naradach jeden z obecnych rzucił pytanie, czy nie byłoby lepiej, gdyby wszyscy, jak są zebrani, porzuciwszy dociekanie warunków ekonomicznych ogólnych, wzięli się do dzieła sami, własnemi środkami wytworzyli znośne warunki bytu.

Myśl energiczna, na te czasy prawie szalona, trafiła do przekonania ogółu. Tkacze rochdalscy nie byliby anglikami, gdyby nie postanowili dokonać podobnej próby! Zresztą urządzenia Owena powoli urabiały opinję robotników i drobnych przemysłowców, wystawiając przed nią stowarzyszenie, jako skuteczną broń w materjalnej niemocy.

Tkacze rochdalscy chwycili się też tej myśli i natychmiast uchwalili związać się w korporację. Sporządzono akt spółki, na którym podpisało się 12-tu tych finansistów-liliputów. Każdy z nich zobowiązał się wnosić do wspólnej kasy po 2 pensy tygodniowo, wszyscy więc razem mieli wnosić 24 pensów. Zdawałoby się na pozór, że to zabawka dziecinna... Czegóż mogli się spodziewać ubodzy tkacze, operując tak drobnemi sumkami?! A jednak twórcy jednej z największych później spółek przemysłowych zupełnie inaczej zapatrywali się na losy swojego dzieła i odrazu zakreślili mu program działalności.

Celem stowarzyszenia, według aktu spółkowego, miała być poprawa warunków pieniężnych i dobrobytu rodzin członków; ażeby cel ten osiągnąć, tkacze postanowili zebrać kapitał, któryby dał im możność założenia sklepu z artykułami spożywczemi i kolonjalnemi, pobudowania lub nabycia kilku domów dla rodzin członków, prowadzenia warsztatów, wreszcie kupna gruntu, na którymby pracowali wszyscy w wypadku zastoju lub niepowodzenia w przemyśle.

Jak widzimy, ubodzy tkacze wytknęli swojej spółce zadanie szerokie i stanowcze; miała ona nietylko zapewnić im spokojną pracę, lecz nadto dostarczać tanich a dobrych przedmiotów spożycia, dać przytułek rodzinom i bronić wszystkich w wypadkach niepowodzenia.

Czy „pionierzy rochdalscy" osiągnęli swój cel? Odpowiedź na to pytanie mieści się w pouczającej i niezmiernie ciekawej historji ich spółki, która w krótkim czasie potrafiła urzeczywistnić cały swój program w najdrobniejszych jego szczegółach, rozszerzyć zakres operacyj i postawić przedsiębiorstwo na takiej stopie, iż zwróciło na siebie uwagę całego świata. Dziś Rochdal jest podawany jako wzór urządzeń współdzielczych.

Nie możemy tu szczegółowo opisywać losów spółki rochdalskiej, poprzestajemy więc tylko na kilku szczegółach wybitniejszych. Szybkie postępy w operacjach rozoczęły się dopiero w r. 1848-ym, gdyż początkowo całe zadanie polegało wciąż na skupianiu drobnych kapitałów. Gdy zaś pierwszy ten cel częściowo został osiągnięty, pionierzy rozwinęli całą swoją energję ku zadośćuczynieniu programowi. Rezultatem tego było postawienie własnych młynów, urządzenie szeregu sklepów ze wszystkiemi artykułami zbytu, jatek, bibljoteki, czytelni, warsztatów.

Jak szybko rozwijała się spółka, przekonywają następujące dane. W roku 1845-tym liczba członków stowarzyszenia wynosiła 74, w roku 1855-tym już 1,400, w roku 1861-ym 3,900. W roku 1845-ym cały majątek spółki nie przechodził sumy 181 funtów sterlingów 12 szylingów, w roku zaś 1855-tym doszedł do sumy 11,032 funt., w roku wreszcie 1861-ym wynosił już 42,961 funt., t. j. około 430,000 rs. Obroty spółki obliczano w r. 1845-tym na sumę 410 f. st., w r. 1861-ym 176,206 funt. W dziesięć lat po powstaniu spółka miała 1,674 f. st. zysku, w roku zaś 1861-ym 18,413 f. st. Przykład pionierów był tak potężny, iż wkrótce poruszył całą ludność rzemieślniczą w Anglji. W 12 lat po założeniu spółki w Rochdalu, Anglja liczyła już 25 podobnych stowarzyszeń z 26,545 członkami i kapitałem 1,195,532 f. st.

Historja rochdalska — to jakby kolos z niczego powstały!

Dwunastu tkaczy, którzy byli w stanie zaledwie parę groszy na tydzień składać do wspólnej kasy, dokonali przewrotu w całej warstwie drobnych przemysłowców.

Losy też tej spółki są żywą ilustracją tej zapoznawanej prawdy ekonomicznej, iż bezsilni w rozproszeniu — w spółce są potęgą.

A u nas? W kraju naszym zasada stowarzyszeń współdzielczych nie znalazła dotąd zastosowania. To co dziś istnieje jest niczem w porównaniu z tem, coby istnieć mogło i powinno. A przecież stagnacja w przemyśle rzemieślniczym daje się coraz bardziej uczuwać...

W ciągu ostatnich lat 20-tu warunki ekonomiczne warstw pracujących uległy znacznej zmianie. Szybko rozwijający się przemysł fabryczny powiększył ilość robotników, żyjących z płacy dziennej i nie posiadających własnych warsztatów. Fabryki zaczynają oddziaływać na rzemiosła. Prąd ten idzie wciąż naprzód, ogół zaś rzemieślniczy śpi spokojnie, jak gdyby nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo. Dotąd umiał się on tylko skarżyć—na brak dobrego robotnika, na drożyznę, na trudne warunki zbytu, lecz nie przedsiębrał nic, coby mogło temu złemu zaradzić. Skarżyli się i biedni tkacze rochdalscy, lecz zmysł praktyczny szybko wskazał im środki obrony. Naszym rzemieślnikom brak jeszcze właśnie tego zmysłu praktycznego, który nie lęka się napozór hazardownych, lecz przez innych z powodzeniem zastosowanych prób, który pionierom Rochdalu dał możność pokonać niezwalczone, zdawało się, przeszkody.

Jeżeli produkcja rzemieślnicza znajduje się dziś w trudnych warunkach bytu, to czyżby nie było sposobów poprawy? Bezwątpienia są, skuteczność zaś ich została stwierdzona przez doświadczenie spółek angielskich. Rzemieślnicy nasi powinni ztąd czerpać przykłady i wzory.

Przedewszystkiem wypadałoby postawić następujące punkty w programie reformy pracy rzemieślniczej: utworzenie kas wzajemnej pomocy między rzemieślnikami jednego fachu, a więc kas szewckich, stolarskich, kołodziejskich, bednarskich, kowalskich; każda taka kasa, zasilana wkładami tygodniowemi lub miesięcznemi, miałaby w pierwszym rzędzie na celu—urządzenie sklepów z artykułami potrzebnemi do produkcji. Utworzenie kas nie przedstawia wielkich trudności, gdyż na drobne wnioski zdobędzie się chyba każdy rzemieślnik. Własne zaś sklepy przyniosą tę wielką korzyść, iż będą sprowadzały towar z pierwszej ręki, towar dobry i będą go sprzedawały również z pierwszej ręki. Uniknie się przez to pośrednictwa handlarzy, którzy wyłącznie na tem zyski swoje opierają, tj. zyski te przejdą do rzemieślników. Z drugiej zaś strony sklepy zapobiegną częstym dziś, szczególnie na prowincji, wypadkom braku materjału do produkcji.

W miarę rozwinięcia interesu sklepowego i powiększania funduszów, kasy mogłyby później pomyśleć o utworzeniu sklepów z artykułami spożywczemi pierwszej potrzeby, oraz sklepów z wyrobami produkcji rzemieślniczej, tak w miejscu gdzie produkcja ta się odbywa, jako też i w głównych rynkach zbytu. Wreszcie kasy mogłyby wspierać szkołę rzemiosł. Inne zadania i cele same nasuną się spółkom rzemieślniczym w miarę postępu w ich operacjach. Oto najskromniejszy program kas, bynajmniej nietrudny do wykonania.

Uwagi powyższe szlemy pod adresem rzemieślników wpływowych i czynnych, których chyba znajdzie się dostateczna liczba w takich miastach, jak Lublin, Piotrków lub Kalisz.

Czyżby w kraju naszym nie znalazło się miasto, któreby w historji krajowych rzemiosł odegrało rolę angielskiego Rochdalu?

Wandalin.

---

wości. Powiedzieć kobiecie: „Pani jesteś piękną!"—to gotowa temu nie uwierzyć, ale zdradzić się zręcznie ze swoim zachwytem—to udając, iż tego nie spostrzega, fakt ten z przyjemnością zanotuje w pamięci. Kompliment jest obosieczny. Zabarwiony ironją staje się najdotkliwszą impertynencją, ale też i przestaje wtedy być bezczelnością.

Nie mówiąc już o rozmyślnem, z góry dobrze obmyślanem udawaniu, o skrapianiu wodą listów, w których mowa o rozpaczy i serdecznem rozżaleniu, o mistyfikacjach na wielką skalę, operacjach oszustwa, matrymonjalnych kampanjach itp.—udawanie jest tak integralną właściwością natury ludzkiej, jak niemal instynkt samozachowawczy, współczucie lub wrodzone sympatje i antypatje. Zwłaszcza objawia się to właśnie w minjaturowych epizodach codziennego życia — spotyka się niemal na każdym kroku.

Pozujemy co chwila. Najnudniejszego opowiadania słuchać będziemy z miłym na ustach uśmiechem, chcąc przekonać nudziarza, iż bawimy się doskonale, pozujemy nawet w kościele, w teatrze, gdy oparłszy się o poręcz rzędu krzeseł lustrujemy loże, na ulicy gdy wyszliśmy na przechadzkę, aby przypatrzeć się ludziom i pokazać się im samemu, w domu przed żoną i własnym lokajem.

Są nawet ściśle zwyczajem i t. z. przyzwoitością przepisane pozy. Do takich należą: np. godna, przy uroczystych pochodach, występach itp., poważna z wyrazem twarzy zastosowanym do okoliczności np. na pogrzebach, skromna, przy słuchaniu zasłużonych i niezasłużonych pochwał, przejęta, w chwili np. oświadczania się rodzicom o rękę córki itp.

Właśnie objawy największej serdeczności stworzyły najpokaźniejszą liczbę póz wszelkiego rodzaju. Załamane ręce — oznaczają jak wiadomo boleść i rozpacz. W takiej pozie ojciec czyni wyrzuty marnotrawnemu synowi, mówiąc mu: „Co się z tobą stanie?!" lub „Jakiż los cię czeka?!" Ręce podniesione do góry i wstrząsane lekko — poza wzywająca niebo o gromy, ręka na sercu — poza zapewniającego o szczerości słów swoich. Był czas, iż przy wyznaniu miłości obowiązkowem było uklęknąć—pewna reforma w męskiem ubraniu położyła tamę zwyczajowi i dziś już spotykamy tę pozę niemal tylko na deskach teatralnych...

Ostatecznie tak oswoiliśmy się z przepisami t. zw. form towarzyskich, iż przy codziennem ich zachowywaniu nie czujemy już żadnego przymusu. Dobywa się nam z piersi westchnienie przy słuchaniu opowiadań o stracie jakiejś poniesionej przez zupełnie nam obojętną osobę z równą łatwością, jak objaw najszczerszego współczucia. Są natomiast ludzie szczersi i mniej wprawni. Tym wszelkie udanie przychodzi z mniejszą niż innym łatwością. Znajoma nasza, najzacniejsza pod słońcem osoba, zmuszona okolicznościami, przyjęła miejsce *dame de compagnie* przy pewnej staruszce w wysokim stopniu lubiącej przelewać w cierpliwe serce swoje troski i żale.

— Cóż pani robisz w takich razach?—spytaliśmy jej towarzyszki.

— Czy uwierzysz pan, płaczę! — rzekła z całą naiwnością.

A gdyśmy objawili zdziwienie, dodała:

— O! mam już sposób na to. Przypominam sobie wtedy wszystkie moje własne biedy i kłopoty, a następnie staram się uprzytomnić sobie wszelkie możliwe nieszczęścia, które mnie i moich najbliższych spotkać mogą i...

— Rozrzewniasz się pani—dokończyliśmy.

Potrzeba—powiadają słusznie—jest najlepszą mistrzynią.

Zdarzyło nam się również spotkać ludzi, którzy przy pomocy bujniejszej nieco wyobraźni i z natury wrażliwi, tak się przejmowali daną sytuacją lub wmówionem w siebie uczuciem, iż w rzetelność własnego udawania wierzyć byli w stanie. Zdarza się to częstokroć z autorami, którzy np. wskrzeszając fikcyjne dzieje dawno znikłych z widowni świata lub nieistniejących wcale bohaterów, „przeżywają" literalnie wraz z nimi urojoną niedolę i tragiczne perypetje. Z aktorami na scenie wypadek to częsty—chociaż artysta skończony wystrzega się pilnie takich chwil „zapomnienia się" i nie daje nigdy roli panować nad sobą.

A nie jestże poniekąd to samo na scenie świata? Ileż razy wygwizdano człowieka, który puściwszy wodze wezbranym uczuciom lub działając za ich bezpośrednim popędem, zapomniał o tem, iż znajduje się w otoczeniu aktorów udających nieustannie! Kimże był osławiony Filip z Konopi, jeśli nie człowiekiem, który wbrew tradycji śmiał prawdę w oczy powiedzieć i nie potrafił nagiąć karku pod jarzmo konwenansu? O takich ludziach powiadają, iż są „niemożliwi", widok ich zamiast sprawić wrażenie—rozśmiesza; wzruszamy ramionami nie pojmując, aby można było „zapominać się" do tego stopnia.

Jeśli komu to tym nieopatrznym nie zawadzi od czasu do czasu przypomnieć przysłowie o wronach...

Stenio.

Z BIAŁORUSIŃSKICH PIOSNEK.

I.

Świeci słonko, lecz nie grzeje,
Żałuje promieni,
Wieje wietrzyk, chłodny wieje,
Mówi o jesieni...

Nasza wioska, piękna nasza,
Od brogów aż gnie się,
A wiatr chłodny od poddasza
Woń owoców niesie...

Ptaszę w sadzie już nie śpiewa,
Lecz któż się tem smuci?
Nasza ptaszka czarnobrewa
Cały wieczór nuci...

Zwiędłe liście wiatr rozprasza,
Lecz któż o to pyta? —
Cała myśl i duma nasza
To na runi żyta.

Wschodzi pięknie, wiankiem wschodzi
Dookoła wioski,
Ale zanim się obrodzi
Będzie wiele troski...

II.

Ej ty brzózko, grzędą siana
nie trzebiona...
Koszulinko haftowana
nie rąbiona...
Krasawico roześmiana
nie lubiona...

Brzózka wianek mchu przypina,
Koszulka się rwać zaczyna,
Dziewczę śmiać się zapomina...

Z brzóz opada strój bogaty,
Koszulinka rwie się w szmaty.
Dziewczę roni łzy i kwiaty...

Brzózkę szron uśnieżył biały,
Koszulinki haft spłowiały,
Dziewczę tęskni przez dzień cały

Brzózka puszcza pączki świeże,
Koszulinka w łzach się pierze,
Dziewczę kwiat nadziei bierze.

Brzózka w ptaszkach, w liściach cała,
Koszulinka czysta, biała,
Krasawica... pokochała!

Dnia 4-go października 1883-go roku.

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Przy ministerjum spraw zewnętrznych otwarty być ma kurs języków wschodnich dla oficerów.

= W wyższych sferach rządowych zamierzono wydać rozporządzenie, mocą którego wszystkie skargi przeciw rezolucjom trybunału skarbowego wnoszone być mają do ministerjum skarbu, zaś przeciw decyzjom tego ostntniego do pierwszego departamentu senatu rządzącego.

= W ministerjum skarbu powstał projekt ustanowienia podatku przemysłowego od przedsiębiorstw kolejowych. Według pierwotnego zamiaru podatek ten miał być płacony przez drogi żelazne narówni z innemi przedsiębiorstwami przemysłowemi. Skutkiem wszakże odezwy ministerjum komunikacyj, wykazującej niewłaściwości podobnego zrównania dróg żelaznych z resztą gałęzi przemysłu, władze finansowe opracowują obecnie specjalną ustawę o podatku przemysłowym od dróg żelaznych.

= Niedobory z operacji skupu, ciążące na włościanach-właścicielach, dosięgły w r. b. sumy 25-iu miljonów rubli. Okoliczność ta, jak donoszą *Nowosti*, nie pozostanie bez wpływu na kapitał zapasowy operacji, z którego ma być wyznaczona suma 2-ch miljonów rubli na ogólne i dodatkowe obniżenie opłat skupu obowiązkowego.

= Departement handlu i przemysłu wszedł w porozumienie z ministerjum spraw wewnętrznych względem orzeczenia, czy gmina lub urząd miejski ma prawo wzbronić prawa handlu w danem miejscu osobom nie będącym miejscowemi mieszkańcami. Powodem poruszenia tej sprawy, która zapewne wkrótce rozstrzygniętą zostanie, było kilkanaście skarg cudzoziemskich kupców, iż urzędy miejskie, ze względu na konkurencję wywiązującą się z kupcami miejscowymi, odmawiały im prawa handlu.

= Departament medyczny w ministerjum spraw wewnętrznych, wchodząc w porozumienie z departamentem policji państwowej, wydał rozporządzenie aresztowania kobiet publicznych włóczących się i przemieszkujących w okolicach miast wielkich, gdzie nie istnieje kontrola lekarska. Kobiety takie po poddaniu rewizji, jeżeli nie okażą stałego zamieszkania w miejscu, w którem dozór policyjny i lekarski nad prostytucją jest zaprowadzony, odsyłane być mają do szpitala lub aresztu, gdzie zostaną przetrzymane przez czas nieograniczony, dopóki władza administracyjna nie zdecyduje odesłać ich do miejsca urodzenia lub do miejsc przeznaczonych na osiedlenie.

= Ministerjum sprawiedliwości ogłasza terminy sprzedaży z publicznej licytacji majątków nieruchomych w Królestwie Polskiem w trzechleciu od 1883 do 1886 r. Dla nieruchomości miejskich ustanowiono cztery terminy: od d. 20-go marca do d. 4 go kwietnia, od d. 20-go czerwca do d. 5-go lipca, od d. 20-go września do d. 5-go października i od d. 20-go grudnia do d. 4-go stycznia. Dla nieruchomości wiejskich jeden termin od d. 5-go do 20-go listopada.

= W Petersburgu powstaje nowe przedsiębiorstwo akcyjne, którego celem będzie urządzenie we wszystkich wielkich miastach stacyj kolejowych dla przyjmowania towarów i ekspedjowania ich do domów adresatów. Stacje te mają także trudnić się sprzedażą biletów osobowych. Zarząd towarzystwa ma być w Petersburgu, filje zaś zostaną otwarte w Warszawie, Wilnie, Kijowie, Odesie, Rydze, Charkowie, Moskwie i in. Ustawę towarzystwa podano już do zatwierdzenia ministerjum skarbu.

= Departament pocztowy zawiadomił, iż wszelkie przesyłki pocztowe, nie ważące więcej nad 5 kilogramów (12 funtów i około 7-u łutów), adresowane przez Austrję albo Niemcy do Szwecji, winny być frankowane.

= Projekt wyznaczenia stałego funduszu na mieszkania dla urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej wypracowany przez główny zarząd drogi ma być wkrótce przedstawiony do zatwierdzenia radzie zarządzającej.

= W inspekcji zabudowań sądowych warszawskich odbędzie się w dniu 10-ym b. m. licytacja na dostawę opału dla wspomnianych zabudowań w ciągu jednego roku; wartość dostawy wyniesie około 30,000 rs.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zadecydowała wystawienie na sprzedaż pierwszą, z powodu zalegania w racie poborowej, 381 dóbr z obrębu dyrekcji szczegółowej warszawskiej, 416-tu z kaliskiej, 316-tu z radomskiej, 303-ch z piotrkowskiej, 245-ciu z kieleckiej, 297-miu z lubelskiej, 239-ciu z siedleckiej, 356-ciu z płockiej, 139-ciu z suwalskiej, 109-ciu z łomżyńskiej.

= Dzisiejszy rozkaz dzienny p. oberpolicmajstra wymienia dwóch właścicieli domów, skazanych za niezameldowanie we właściwym czasie lokatorów, na karę w stosunku 6-iu rs. od każdej niezameldowanej osoby.

= Kurator okręgu naukowego r. t. Apuchtin udał się w dniu wczorajszym do Lublina.

= W dniu dzisiejszym wychodząc z mieszkania swego do biura, padł nagle i zakończył życie Adam Jasiński, naczelnik I-go wydziału kancelarji p. oberpolicmajstra, urzędnik sumienny, powszechnie w mieście naszem znany.

= Z literatury.

* *Echo muzyczne i teatralne.*

Dzisiaj ukazał się pierwszy numer tego pisma, tak żywe w szerokich kołach miłośników sztuki budzącego zajęcie.

Treść i forma numeru—pierwsza swą wartością i bogactwem, druga elegancją i smakiem—przeszła, wyznajemy, nasze oczekiwania trochę sceptyczne, dzięki dawniejszym niepowodzeniom podobnych wydawnictw u nas...

Numer pierwszy *Echa* zdaje się wszakże dawać pewną rękojmię, iż pismo to utrwali się i zyska grunt stały i szeroki.

Obok działów związanych z chwilą, jak przegląd dramatyczny i muzyczny, kronika najnowszych zjawisk na polu artystycznem w kraju i za granicą, oryginalne sprawozdanie o środowej tak burzliwej *premierze* „Nocy weneckiej" w Berlinie itp., znajdujemy na wstępie artykuł pt. „Otwarcie sezonu", zwracający się do ogółu z gorącem wezwaniem o poparcie sprawy teatru miejscowego, różnemi klęskami nawiedzonego, dalej świetnie napisany artykuł p. Stanisława Koźmiana „Nasza publiczność", pełen wytrawnych i głębokich uwag, zaczerpniętych z doświadczenia, zebranego w długoletniej i chlubnej pracy około rozwoju sceny, „Wojciech Bogusławski w Wilnie r. 1816", początek obszerniejszego studjum dra Piotra Chmielowskiego, kreślącego stan teatrów polskich w owym okresie, tak bliskim jeszcze kolebki sceny ojczystej.

Słynny poeta włoski Angelo de Gubernatis obdarzył *Echo* „prologiem nienapisanego dramatu" pt. „Z tysiąca i jednej nocy."

Fantastyczny pomysł łączy się z wytworną formą—przekładu z rękopisu dokonał pięknym białym wierszem Kazimierz Kaszewski.

Pełną humoru jest nowelka Aurelego Urbańskiego, znanego komedjopisarza, pt.: „Z za kulis."

Kreśli ona z życiem i werwą charakterystyczne tajemnice owego świata zakulisowego, który ma tyle ponęt—zakazanych...

W rubryce „Głosy artystów" znajdujemy krótką autobiografję Mierzwińskiego, aforyzmy Reszkówny, Hoffmanowej i... Dobrskiego; wszystko to zaopatrzone autografami artystów.

Redakcja zapowiada, iż w rubryce tej pomieszczać zamierza stale oryginalne dla *Echa* przeznaczone aforyzmy najcelniejszych artystów krajowych i zagranicznych z podpisami autografowanemi.

W osobnym dodatku nut znajdujemy dwa sympatyczne utwory: „Album tatrzańskie" nr 1 prof. J. J. Paderewskiego i „Pieśń zakopańską", w powtórzeniu z oryginalnego motywu przez J. Kleczyńskiego.

Część illustracyjną wyobraża wdzięczna kompozycja młodego utalentowanego rysownika Czesł. Jankowskiego, na gustownem tle słowiczego gaiku przedstawiająca portrety pięciu najcelniejszych artystów polskich, śpiewających—za granicą: Mierzwińskiego, Kochańskiej, Reszkówny, Milera i Edwarda Reszkego.

Interes aktualny obudza rycina, odtwarzająca pięć głównych scen z „Fromonta i Rislera".

Po tak obiecującym początku życzymy *Echu* z tem większą otuchą—powodzenia...

* *Tygodnik ilustrowany* rozpoczął cenną pracę dra Antoniego J. p. t. „Sprawa tarnowska".

Jest to opowiadanie z drugiej połowy XVI-go stulecia, a sprawa, stanowiąca jej treść, ściśle związana jest z dziejami możnej niegdyś i wielce zasłużonej rodziny Tarnowskich.

Rozpoczął też *Tygodnik* barwną opowieść obyczajową Felicjana Suryna i w dalszym ciągu pomieszcza obszerną korespondencję z wystawy międzynarodowej sztuk pięknych w Monachjum, charakteryzującą usiłowania i rezultaty twórczości artystycznej różnych krajów.

W części ilustracyjnej ostatniego numeru *Tygodnika* spotykamy na czele wdzięczny „Krajobraz jesienny" F. Brzozowskiego, w środku zaś wyborną kopję obrazu Wodzyńskiego „W parku" i zajmujące rysunki z wystawy elektrycznej w Wiedniu.

* Księgarnia F. H. Richtera we Lwowie rozesłała prospekt na illustrowane wydanie dzieł Szyllera we wzorowych polskich przekładach.

Piękny krok zatem naprzód uczyni niebawem niemiecka literatura w Polsce.

* Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, iż powieść Joanny Loiseau pt. „*Mariage de Gabrielle*", uwieńczona w z. m. nagrodą Monthyona przez akademję francuską, jest już od roku przetłumaczoną na język polski i wkrótce ukazać się ma w jednem z pism tygodniowych.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze wielkim pierwszy występ p. Varesi i p. Defalco.

Daną będzie opera „Cyrulik sewilski" na abonament... zawieszony.

Jest to niemiła niespodzianka dla tych, którzy pośpieszyli z zakupnem abonamentu w nadziei, iż pierwsi słyszeć będą mogli drogo opłaconych włoskich gości.

* „Ojciec marnotrawny", słynna komedja Damasa, ma wejść na repertuar teatru wielkiego.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru nowego także niespodzianka...

Odegraną będzie po raz pierwszy (niezapowiedziana przez repertuar) komedja czteroaktowa oryginalna pt. „Mieszkańcy małego miasteczka" przez Fr. Oriona.

Pod pseudonimem tym podobno kryje się jeden z artystów dramatycznych tegoż teatru.

* P. Flora Friedentalówna, pianistka, o której wspominaliśmy wczoraj, da się słyszeć w przyszłą niedzielę w południe na scenie teatru wielkiego.

Koncert poprzedzi jednoaktowa komedja.

* Dwaj wirtuozi pianista Wolff i wiolonczelista Bürger, postanowili odbyć wycieczkę artystyczną po Królestwie i Cesarstwie.

* Alfred Grünfeld przybywa do Warszawy dnia 10-go listopada r. b.

* Pani Desirée-Artôt de Padilla, po odbyciu wycieczki artystycznej po Galicji, Rumunji i południo-

wych krajach słowiańskich, wraca w koncu grudnia r. b. do Berlina.

Odtąd, jak nam właśnie donoszą, stałe nad Spreą obrawszy siedlisko, znakomita artystka zamierza przez ciąg zimowego sezonu poświęcić się kształceniu uczennic.

= Objaśnienie.

We wczorajszym numerze *Kurjera* podaliśmy przegląd jedenastoletniej działalności stowarzyszenia subjektów handlowych w Warszawie.

Do zamieszczonych tamże szczegółów wypada dodać, iż ustawa stowarzyszenia została zatwierdzona w d. 23-ym grudnia r. 1867-go.

Myśl zaś utworzenia podobnej instytucji subjekci handlowi zawdzięczają jednemu ze swoich współtowarzyszy, p. Ignacemu Kaufmanowi.

= Kościół WW. Świętych.

Roboty około wykończania wewnętrznego kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie postąpiły znacznie.

Oprócz innych drobnych robót, prowadzi się równie wykończanie wielkiego ołtarza, który w górnej części jest już odsłonięty, najdalej za dwa tygodnie będzie zupełnie skończony.

Nadto układana jest posadzka kamienna w prezbiterjum, a zarazem ustawia się galeryjka żelazna, mająca okalać cały kościół.

Prowadzą się również prace kamieniarskie i murarskie około bocznego ołtarza.

Z tem wszystkiem do zupełnego wykończenia świątyni bardzo wiele jeszcze brakuje!

= Z kroniki kościelnej.

JE. ks. arcybiskup warszawski udaje się w nadchodzącą środę do Grodziska i wizytując kościoły, zabawi w dekanacie tamecznym dni jedenaście.

Przypominamy czytelnikom, iż jutro w kościele po dominikańskim Jego dostojność udzielać będzie sakramentu bierzmowania.

JE. ks. biskup lubelski Wnorowski w dniu dzisiejszym opuścił miasto nasze, udając się do Lublina.

= Depozyt na spowiedzi.

W tych dniach obywatel tutejszy p. G. otrzymał z rąk ks. M. papiery zawierające niezmiernie ważne dokumenty, na podstawie których będzie mógł odzyskać majątek ziemski na Podlasiu, zostający obecnie w posiadaniu p. ***.

Majątek ten niegdyś należał do ojca p. G., zmarłego przed 15-tu laty, a po śmierci jego obecny właściciel wystąpił z tytułami własności i dobra zagarnął.

Od kogo mianowicie pochodzą dokumenty, przywracające młodemu G. majątek i jakim sposobem zostały ojcu jego skradzione?—tego ks. M. nie mógł wskazać, nadmieniając, iż depozyt otrzymał na spowiedzi z rąk umierającego człowieka i takowy według wskazania osobie interesowanej oddaje...

= Uroczystość familijna.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej rano, na mszy św. w kościele św. Krzyża zebrała się spora gromadka osób różnego wieku i płci, otaczająca sędziwego starca, który musiał być prowadzony z karety do ławki kościelnej.

On to był właśnie powodem zebrania się i zjazdu familijnego.

Sędziwy pan R. obchodził dzisiaj brylantową rocznicę ślubu, lecz niestety! sam jeden, gdyż małżonka odumarła go przed 13-tu laty.

Patrjarcha rodziny liczy obecnie 97 lat wieku, a przed 75-iu laty, jako 22-letni młodzieniec wstępował w związki małżeńskie.

Jeszcze na pół roku przed dzisiejszą uroczystością wezwał on dzieci, wnuki i prawnuki, aby zjechali się do Warszawy.

Wszyscy co do jednej osoby nie omieszkali się stawić...

Razem zebrało się 56 osób, z których najstarszy syn liczy 73 lat, a najmłodsze prawnuczę 6 lat wieku.

= Nie udało się!

Dziś rano „ktoś” usiłował puścić pogłoskę o zastrzeleniu się pewnej tutejszej artystki...

Rozpisywał w tym celu listy do niektórych redakcyj i innych osób.

Cały zachód okazał się daremny, nie powiodło się tym razem tak dobrze, jak przed miesiącem z zawaleniem się mostu i nikt na serjo nie uwierzył pilnie kolportowanej... bladze.

= Co pijemy?

Przyniesiono nam flaszeczkę z płynem mającym pretensję do przezroczystości i bezbarwności...

W płynie tym, oprócz różnych szczątków organicznych, które dla badzacza uzbrojonego w drobnowidz przedstawiałyby pole do ciekawych studjów, znajdowała się żywa, dość rzeźwego temperamentu... kijanka.

Płyn ten zaczerpnięty został pod firmą wody, z wodociągu przy ulicy Elektoralnej.

Powinszować lecz nie zazdrościć miastu, które tego rodzaju cieczą zmuszone jest gasić pragnienie!

= Powrót.

W dniu wczorajszym przeciągnęła przez nasze miasto kompanja złożona z kilkudziesięciu synów Germanji, powracająca z Wołynia do swojej ojczyzny.

Widocznie interesa kolonistów nie musiały pójść dobrze, skoro opuszczają gościnną dla tylu ich współziomków krainę.

Jeżeli już nie może być inaczej... to trudno.

= Miła niania.

Przed kilkoma dniami z domu pewnego zamożnego kupca wyszła piastunka z dzieckiem na przechadzkę i nie powróciła.

Stroskani rodzice mieli się już udać do władz o pomoc, gdy nad ranem zguba się znalazła...

Trzyletni chłopczyk objaśniał naiwnie, iż „niania” tańcowała, a on spał tymczasem!

= Napad.

Nocy dzisiejszej na przechodzącego przez plac św. Aleksandra urzędnika kolei warszawsko-wiedeńskiej, Edwarda S., napadł jakiś człowiek i pochwyciwszy go z tyłu za głowę, powalił na ziemię, zabierając się do grabieży.

Na krzyk napadniętego zbiegli się przechodnie i zdołali schwytać zuchwałego rzezimieszka, który tylko dzięki niefortunnie obranej miejscowości dla swoich operacyj nie dopiął zamierzonego przez siebie celu.

Jest nim Władysław Pawłowski, który w kilka minut po nieudanym napadzie zaczął w areszcie rozpamiętywać historję swego żywota...

= Zakwestjowanie.

W dniu wczorajszym na targu końmi na Pradze zakwestjonowano 7 koni, z powodu, iż ich właściciele nie posiadali świadectw, iż takowe są ich własnością.

Istnieje podejrzenie, iż konie te pochodzą z kradzieży.

= Konfiskata.

Dziś rano podczas rewizji na targu praskim skonfiskowano ćwierć zgniłych i kosz niedojrzałych owoców, 48 funtów wydętej baraniny, 12 funtów fałszowanego masła i garniec zepsutej śmietany.

Winni przekupnie pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

= Kradzieże.

Pomimo pościgów, obław i wielu środków zapobiegawczych, kradzieże nie ustają.

Świadczą o tem poniższe, w dniu dzisiejszym policji zameldowane sprawki złodziejskie.

Józefowi T., kupcowi z Białegostoku, w mieszkaniu przy ulicy Mylnej, pod nrem 1, wyciągnięto 600 rubli gotowizną.

Sylwestrze T. za Żelazną Bramą nieznany jakiś rzezimieszek zdołał niepostrzeżenie wyciągnąć z kieszeni portmonetkę ze 145 rs. w gotowiźnie.

Z mieszkania Ludwika K. przy ulicy Miodowej zginęły trzy weksle na sumę rs. 1300.

Na rogu zaś ulic Dobrej i Marjensztadu przechodzącemu p. M. W. nieznajoma jakaś kobieta wyrwała z kieszeni kamizelki zegarek srebrny i uciekła...

= Figiel, czy złośliwość.

W dniu wczorajszym po południu przy rogu ulic Leszna i Karmelickiej, pod kołami przejeżdżającej po relsach tramwajowych dorożki wybuchła petarda.

Jadące dorożką panie, ogłuszone hukiem, omdlały z przerażenia, szczęściem jednak innego szwanku tak one same, jak woźnica i konie nie poniosły.

Wypadki kładzenia petard na relsy tramwajów, zdarzające się w ostatnich czasach coraz częściej, nasuwają pytanie, czy kładący je robią to dla żartu, czy przez chęć szkodzenia jadącym lub przedsiębiorstwu.

I w jednym i w drugim wypadku rzecz to bardzo naganna i karygodna.

= Przejechanie.

Dorożka nr 775 najechała na ulicy Gęsiej na przechodzącą podówczas Frajdę W. tak nieszczęśliwie, iż dyszel dorożki strzaskał jej szczękę.

Okaleczoną, która padła bez przytomności na bruk, odesłano do szpitala starozakonnych na kurację, winnego zaś nieostrożnej jazdy dorożkarza pociągnięto do odpowiedzialności.

= Ostrożnie z kotami.

Dzisiejszej nocy w pokoju dziecięcym, w mieszkaniu państwa P. w alejach Jerozolimskich, piastunka przebudzoną została strasznym płaczem trzyletniej dziewczynki.

Zerwała się więc z łóżka i pobiegła do łóżeczka dzieciny, która została podrapana do krwi przez kota, który jednocześnie zeskoczył z pościeli na ziemię.

Biedne dziecię poniosło ciężkie obrażenia, lecz niebezpieczeństwo nie zagraża mu żadne.

Z początku sądzono, iż kot był wściekły, lecz weterynarz zapewnił, iż jest zupełnie zdrowy.

Ostrożnie więc z kotami!

= Żale na temat dróg wiejskich.

Z janowskiego donoszą nam, iż miejscowe drogi, zamiast ułatwiać komunikację, wprost ją utrudniają.

Popsuły się one do tego stopnia, iż za lada deszczem lub niepogodą stają się nie do przebycia.

W szczególnie złym stanie znajduje się droga szosowa, prowadząca od m. Zaklikowa do wsi Łążka, będącej komorą na granicy austrjackiej, oraz droga od Zaklikowa do Kraśnika.

A przecież drogi te odgrywają wpływową rolę w miejscowym przemyśle i handlu.

Obie one prowadzą do fabryki żelaza w Irenie, zatrudniającej około 10,000 robotników i wypłacającej rocznie przeszło pół miljona rubli już to za dostawę drzewa, cegły i innych materjałów, już to za pracę około fabryki.

Podobny przeto stan dróg naraża przemysłowców na wielkie straty, gdyż dwumilową zaledwie przestrzeń wypada nieraz przebywać w ciągu 5—7 godzin, marnując niepotrzebnie czas i pracę ludzi, używanych do wyciągania fur z błota.

Szarwarki, przeznaczone niby na poprawę dróg, w rezultacie nie przynoszą żadnej korzyści, a to z powodu, iż są nieumiejętnie wykonywane.

Robotnicy, użyci do szarwaku, wyrzucają błoto z rowów na drogę i to nazywa się jej „naprawą”...

Czyżby na to nie było rady?

Podobno fabryki same występują z interwencją do władzy, ofiarując swoją pomoc materjalną, lecz zarazem słusznie zastrzegając się, ażeby pomoc ta była użyta w właściwy sposób.

Naturalnie, nikt nie zechce tracić pieniędzy na powiększanie błota na drogach...

= Zapasy.

Głównem źródłem dochodów naszych miast są procenty od kapitałów, pozostających na lokacji w Banku polskim.

Miasta gubernji kaliskiej posiadają takich kapitałów w sumie rs. 153,863 kop. 6.

Największe zapasy ma Łęczyca—37,321 rs. i Kalisz 31,359, inne rozporządzają mniejszemi funduszami: Błaszki 8,882, Słupca 6,482, Konin 24,699, Koło 8,403, Dąbie 2,392, Ozorków 5,887, Turek 5,980, Warta 9,857, Sieradz 3,080, Zduńska Wola 2,137 i Wieluń 8,378 rs.

W r. 1882-im kapitał zapasowy miast gubernji kaliskiej zmniejszył się o 33,270 rs.

= Omal nie katastrofa.

Z Opoczna donoszą nam o następującym wypadku, który dniu 2-im b. m. wydarzył się w miejscowej synagodze.

Był to pierwszy u starozakonnych dzień świąt noworocznych, synagoga więc przepełniła się po brzegi.

Około godziny 11-ej zrana w przedziale kobiecym ukazał się ogień, powstały z zapalenia przez nieostrożność firanki.

Według przepisów ścisłego rytuału, ognia w święto gasić nie wolno...

Czekano też, aż firanka spaliła się do szczętu.

Na szczęście, oprócz poparzenia kilku osób, wypadek ten żadnych większych następstw za sobą nie pociągnął.

Lecz na tem nie koniec...

Około godziny 12-ej w czasie czytania rytuału, do t. z. „lihe” wezwany został jeden z najpoważniejszych izraelitów p. R.

Wezwany jednak przyjęcia „lihe” odmówił...

Powstało zamięszanie, w czasie którego jedna z kobiet siedzących na galerji zemdlała.

Oburzenie, w połączeniu z popłochem, podniecane świeżym wypadkiem ognia—wszystko to wywołało ogólny w synagodze tumult...

Do tego przyłączył się fałszywy alarm—„gore!”

Obecni w liczbie tysiąca z górą skierowali się ku wyjściom, lecz na schodach powstał taki ścisk, iż zbita masa ruszyć się nie mogła.

Kilkanaście kobiet i dzieci zostało mocno potłuczonych.

Dzięki tylko przytomności i energji mężczyzn porządek został przywrócony.

= Smutny wypadek.

W dniu 29-ym z. m. pod wsią Rakowo, w powiecie łomżyńskim, mieszkańcy gminy Drozdowo: Józefa Komorowska, Aleksander i Marjanna Butwik oraz Agnieszka Bajkowska, przeprawiając się na drugą stronę Narwi, wpłynęli na głębię.

Nadchodząca silna fala łódź przewróciła, wskutek czego wszyscy czworo dostali się do wody.

Jedna tylko Bajkowska, uchwyciwszy się łodzi, zdołała się wyratować, inni zaś utonęli.

Ciał nieszczęśliwych dotąd nie zdołano odszukać.

= Zbrodnia.

W dniu 1-m b. m. we wsi Nowo-Siołek, w powiecie chełmskim, znaleziono zwłoki miejscowego gospodarza Franciszka Malecza, liczącego około 32 lat wieku.

Malecz był powszechnie znany we wsi jako sprytny złodziej i podpalacz, sprytny o tyle, iż zawsze zacierał ślady przestępstwa.

Niedawno właśnie podpalił on swoją własną i sąsiednią chałupę, oprócz tego zaś niejednokrotnie się odgrażał, iż spali wieś całą.

Naturalnie wszyscy mieszkańcy Nowo-Siołka drżeli na samą myśl, że Malecz może pogróżkę swoją urzeczywistnić.

To też gdy razu pewnego trzech gospodarzy spotkało się z nim w karczmie, postanowiono uprzątnąć niebezpiecznego współobywatela.

Malecz zginął przez uduszenie...

Winnych niezwłocznie aresztowano.

= **Pożary.**

We wsi Mysiakowieach, w powiecie opoczyńskim, guberni radomskiej, wynikł silny pożar, który zniszczył kilka stodół, zboże w snopkach, 9 sztuk bydła rogatego, 2 konie i 25 owiec.

W płomieniach znalazł śmierć robotnik Mikołaj Kwaśniak, który spał w stodole.

Straty materjalne wynoszą 3000 rs.

We wsi Domaniewie pożar zniszczył 7 domów, 5 stodół i 3 obory, wartujące około 5000 rs.

Ze świata.

✕ **Ks. arcybiskup Feliński** udał się w tych dniach do Rzymu, w którego okolicach spędzić ma zimę.

✕ **„Potępiona“**, taki jest tytuł komedji p. S. Oli, o której wystawieniu na scenie lwowskiej już wspominaliśmy. Młoda jej autorka po raz pierwszy próbuje sił swoich na niwie dramatycznej. Sztuka podobała się. Tak publiczność, jak krytyka miejscowa nader przychylnie ją powitały. Istotnie posiada myśl głębszą, życie, werwę komiczną i sceniczność prawdziwą. Grano ją wybornie. Odznaczyli się szczególnie p. Nowakowska, nieporównanie odtwarzająca bohaterkę, i p. Wojdałowicz, którego każde ukazanie się na scenie witano śmiechem serdecznym.

✕ **Lipska Illustrirte Ztg** podaje w ostatnim numerze rysunek pochodu krakowskiego w dniu 12-ym września. Jako objaśnienie udatnej ryciny wykonanej przez St. Reichana, znajdujemy treściwą i objektywną opowieść uroczystości.

✕ **Czasza,** z której cesarz Wilhelm spełnił zdrowie w Rüdesheimie, podczas ostatniej uroczystości niederwaldzkiej, podarowaną została przez falcgrafa Benu (Leopolda I-go, króla bawarskiego) poecie Beckerowi, autorowi popularnej piosenki: *„Sie sollen ihn nicht haben, Den freien deutschen Rhein“*. Dodajmy, iż z tej pamiątkowej czary wychylił cesarz całą butelkę najlepszego, jakie istnieje pod słońcem, reńskiego wina...

✕ **Praczki berlińskie** odbyły w tych dniach walny *meeting*, na który wstęp mężczyznom był kategorycznie wzbroniony. Ożywione debaty zakończyły się niemniej ożywioną... bójką.

✕ **Zamknięcie wystawy monachijskiej** nastąpi według stanowczego postanowienia komitetu w dniu 15-ym b. m.

✕ **Włoscy kompozytorowie** nie próżnują. Już w obecnym jesiennym sezonie przedstawiono we Włoszech po raz pierwszy następujące nowości: W Piacenza operę Ricci'ego „Donna Ines“, w Longarone Ludwika Teza „Tommaso il Gobbo“, w Bergamo Loghdera „Adello“. Dwie jeszcze nowe opery wystawione zostaną niebawem w Medjolanie, mianowicie: Palmieteri'ego „Amazilla“ i Somsone'go „Fernando della Cruz“. Jak na czas tak krótki spora wiązanka!

✕ **Qui pro quo.** Były minister włoski i deputowany Giovanni Nicotera odwiedził w tych dniach Londyn i w chwili wysiadania z wagonu przyaresztowany został... Policja angielska wzięła go za... poszukiwanego nadaremnie zbrodniarza Wilsona. Zaledwie w samym zarządzie policyjnym b. minister wylegitymować się zdołał.

✕ **Defraudacje** mnożą się w Anglji w sposób zatrważający. Świeżo w jednym dniu ulotniło się z pięciu miast naraz — z Londynu, Manchestru, Hullu, Liverpoolu i Bristolu ośmiu kasjerów, unosząc po 3,000 do 15,000 funtów sterlingów. Mr. Burgan, dyrektor banku w Birminghamie, defraudant 100,000 funtów sterlingów, ujęty został w Hawrze.

✕ **Pożar wybuchły w Konstantynopolu** w dniu 26-ym z. m., zniszczył niemal całą część miasta zwaną Kadiköi. Domów, głównie przez uboższą ludność zamieszkałych, spłonęło 250; straż pożarna nie zdołała opanować ognia i pozwoliła pożarowi szaleć tak długo, aż wszystko, czego dotknęły płomienie, zamieniło się w stosy popiołu i gruzów.

✕ **Obiecaną ziemią dla niewiast** jest amerykańska prowincja Wyandots. U tamtejszych indjan kobieta daleko wyższe i wybitniejsze w hierarchji społecznej zajmuje stanowisko niż mężczyzna. W najwyższej radzie każdego plemienia zasiada tam cztery razy więcej kobiet aniżeli mężczyzn. Uprawą roli zajmuje się wyłącznie płeć piękna. Wszelka ruchomość i nieruchomość, przybory gospodarskie, namiot i trzoda są własnością nie męża lecz żony, która też uważaną jest za głowę rodziny. Mężczyzni zajmują się tam jedynie rybołóstwem, polowaniem i wojaczką. Wolno im tylko mieć kilka żon, jako zadośćuczynienie za pozbawienie praw, wszędzie mężczyznom służących...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Rudnickiemu.*—Szczegółów udzieli ks. Czeczot, wikarjusz katedralny; my w swoim czasie podamy wiadomość.

— *Prenumeratorowi z Elektoralnej.*— O adresie dowiedzieć się można w seminarjum, albo w redakcji *Przeglądu katolickiego.*

— **Za kartkę rękopisu Mickiewicza, pozostawioną w naszej redakcji dla spieniężenia, celem zyskania funduszu na wpis dla biednego ucznia, p. Popł. daje rs. 16.**

Kto da więcej?

— W dniu dzisiejszym, jako w drugim ciągnienia 3-ej klasy 141-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 1979 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Sachsowej w Warszawie, nr 10847 rs. 5,000 u kolektora Polaka w Warszawie, nr 13030 rs. 3,000 u kolektora Nussbauma w Warszawie, nr 12457 rs. 1,500 u kolektora Wałłacha w Kaliszu, nr 6966 rs. 500 u kolektora Winawera w Warszawie — po rs. 200 nra 6194, 15540, 22689, 517, 21877, 3435, 3626.

— Tabela wygranych 3-ej klasy 141-ej loterji klasycznej pomieszczoną jest na 8 ej stronnicy *Kurjera.*

Nekrologja.

† W dniu 8 b. m., w poniedziałek, w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kwiatkowskich **Moczydłowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza życzliwych.
—3401—

† W czwartą rocznicę śmierci ś. p. Czesława Arkadjusza **Lande** odbędzie] się msza św. żałobna w kościele św. Antoniego (po-reformackim), w poniedziałek, dnia 8 października, o godzinie **10-ej** zrana. —3405

† Dnia 8 października, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anastazego **Sucheckiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostali bracia i siostry zapraszają krewnych i życzliwych. —3403—

† W dniu 28 b. m., w poniedziałek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grabowskiego,** obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3418—

— W dniu 7 b. m., w niedzielę, jako w czwartą rocznicę śmierci b. p. Maurycego **Braumana,** odbędzie się w domu schronienia sierot i starców za wolskiemi rogatkami, o godzinie **1 i pół** po południu, nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —983—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki nieodżałowanego syna, brata i szwagra ś. p. Stanisława **Emmel** na miejsce wiecznego spoczynku, jako też ks. pastorowi Barcz za słowa pociechy, składamy serdeczne Bóg zapłać.

—3420— **Stroskany ojciec z rodzeństwem.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 4-go października. —W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Podczas kiedy wiedeńskie półurzędowe organa na wszelkie sposoby opowiadają, że rezultatem wycieczki p. Bratiana do Wiednia jest ścisłe zbliżenie Rumunji z Austro-Węgrami i Niemcami, ton półurzędowego organu rządu rumuńskiego *Romanul* każe domyślać się, że niezupełnie jest tak i że Rumunja bynajmniej nie myśli poświęcać swoich rdzennych interesów dla bardzo problematycznych korzyści, jakie rokuje jej bezwarunkowe poddanie się polityce księcia Bismarka, Nadto zasługuje jeszcze na uwagę ta okoliczność, że niedawno temu podczas pobytu p. Bratiana w Wiedniu, tenże sam *Romanul* energicznie powstawał przeciwko dziennikom opozycyjnym, wskazującym niedogodności połączone z rolą satellity Niemiec i Austro-Węgier i głosił o korzyściach przymierza z temi państwami. Obecnie, natychmiast po powrocie p. Bratiana do Bukaresztu, *Romanul* robi uwagę, że przyjaźń z Austrją i Niemcami nietylko nie przyniosła Rumunji żadnej korzyści, lecz owszem szkodziła jej. Dziennik przychodzi nawet do wniosku, że jeżeli potrójne przymierze ma istotnie na celu utrzymanie pokoju, to wcale nie dogadza interesom Rumunji. Położenie jej jest takiem, że więcej ma do zyskania na wojnie. Czy nie należy ztąd wyprowadzić konkluzji, że w czasie ostatniej swojej podróży do Wiednia Bratiano przekonał się, że niedobrze jest dla Rumunji dać się prowadzić Austrji i że to jego przekonanie znalazło wyraz w szpaltach półurzędowego dziennika.“

Petersburg 4-go października. — Z powodu zajść pomiędzy chorwatami a węgrami, *Nowoje wremja,* wyrażając powątpiewanie, aby chorwaci poprzestali na tych ustępstwach, jakie co do napisów na herbach uczynić im chce p. Tisza, utrzymuje, że niezadowolenie chorwatów ma inne ważniejsze przyczyny i jest tego przekonania, że zażądają oni niezawodnie szerszych dla siebie praw. „Chorwaci, pisze rzeczony organ, domagają się przejrzenia układu zawartego między Węgrami i Chorwacją, określającego wzajemne prawa i stosunki każdej z tych części Translitawji. Nie można prawie wątpić o tem, że chorwaci uzyskają rozszerzenie swoich praw autonomicznych, choć może na ten raz nie zdołają jeszcze zdobyć dla swojej prowincji tak kompletnej samoistności wewnętrznego zarządu, jaką w składzie monarchji Habsburgów cieszą się węgrzy. To rzecz przyszłości; centralistyczny system administrowania oczywiście chyli się w Węgrzech do upadku, tak samo, jak i w Austrji. Nieporządki w Chorwacji oddziałały widocznie na polityczne usposobienie rumunów i słowaków. Rumuni skłaniają się ku swojemu narodowemu królestwu, a słowacy ku Morawji. Wszędzie wytwarzają się niemałe administracyjne trudności dla rządu peszteńskiego. Zdarza się to i w innych państwach, że niezadowolenie szerzy się jak zaraza i staje się ogólnem. Trudno przebywać takie kryzysy, ale jeżeli ogromna większość ludności jest przejęta jedną narodową ideą, rząd znajduje w niej źródło siły i nić przewodnią dla reformatorskiej swojej polityki. W Węgrzech madziarowie stanowią mniejszość.“ Dalej opowiada *Nowoje wremja,* jak madziaryzowanie słowian wywołało głęboką nienawiść między dwoma temi plemionami, a nienawiść ta od r. 1848-go jeszcze bardziej się wzmogła. „Madziarscy politycy, tak kończy swoje uwagi *Nowoje wremja,* weszli w przymierze z żywiołem żydowskim przeciw innym plemionom. Jaki plon wyrośnie z tego posiewu, pokaże niedaleka przyszłość. Lud madziarski nie chce już kroczyć po tej drodze za swoimi przewodnikami. Młode pokolenie wśród inteligencji madziarskiej z konieczności zwraca się ku zasadzie federalizmu, który sam jeden może ocalić różnopióre królestwo od perjodycznych narodowościowych powstań. Kryzys węgierska, która wyraziła się antiżydowskiemi zaburzeniami i powstaniem chorwatów, bynajmniej nie minęła. Spokojność została przywróconą przy pomocy wojsk, lecz zamanifestowany ruch polityczny wrasta i musi doprowadzić do znacznych reform w państwowym ustroju Węgier.“

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego.“

Paryż 4-go października. — Dzisiaj zrana odbyła się rada ministerjalna, na której obecnym był jen. Thibaudin. Potwierdza się, iż rząd zamierza wytoczyć śledztwo celem odkrycia sprawców zaburzeń.

Paryż 5 go października. —Ferry miał powtórną konferencję z Grévym. Grévy polecił Ferry'emu, aby skłonił koniecznie jen. Thibaudin do złożenia swej dymisji. Wiadomość *Gaulois* i *Figara,* jakoby rząd hiszpański wystosować zamierzał notę z protestem przeciw zelżeniu króla, nie potwierdza się.

Paryż 4-go października. — Ambasada turecka zaprzecza pogłoskom o chorobie lub nagłej śmierci sułtana.

Londyn 4-go października. — Stan umysłów w Kantonie jest groźnym. Dla bezpieczeństwa przerwano komunikację pomiędzy miastem i kolonją cudzoziemską.

Madryt 5-go października — *Correo* zapewnia, że ks. Fernan Nunez pozostanie na swej posadzie w Paryżu. Słychać, iż rząd zaniechał projektu wysłania noty do Francji, zażąda wszakże ustnych wyjaśnień, tudzież urzędowego ogłoszenia rozmowy pomiędzy królem i prezydentem rzeczypospolitej.

Madryt 5-go października.—Para królewska była wczoraj w teatrze znowu przedmiotem gorących owacyj. Rada ministerjalna zebrała się pod przewodnictwem króla, celem zastanowienia się nad tem, co uczynić należy wobec wypadków paryskich, nie powzięła wszakże żadnej stanowczej uchwały.

Chrystjanja 4-go października. — Sąd państwa na żądanie obrońcy ministra Selmera odłożył rozpoczęcie ostatecznej rozprawy w procesie z daty dzisiejszej na dzień 19-ty b. m.

Belgrad 3-go października. — Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny został ogłoszony skład ministerjum. Następnie wszedł do izby prezes gabinetu Kristicz i pozdrowił niemym ukłonem posłów. Przybył także nowy minister wojny, Petrowicz. Sprawozdanie komitetu weryfikacyjnego wykazuje nieprawidłowości, jakie zaszły przy wyborach i żąda ustanowienia komisji, która zbadałaby fakta i zażądała ukarania winnych. Równocześnie żąda sprawozdanie unieważnienia 18 wyborów. Powstaje półgodzinny zgiełk. Następuje odbiór przysięgi. Przy wyborze prezydjum przeszło sześciu kandydatów wyłącznie radykalnych otrzymali oni głosów po 72 do 89. Czternastu liberałów głosowało z większością radykalną. Zatwierdzenie wyboru przez króla i naznaczenie dwóch prezydentów z grona wybranych nastąpi jutro (już nastąpiło; *przyp. red.*).

Belgrad 4-go października. — Deputowani przy odbiorze djet poselskich otrzymali wskazówkę, aby niezwłocznie opuścili stolicę.

Belgrad 3 go **października.**—Pismo odręczne króla do Piroczanacza wyraża najgłębsze ubolewanie nad ustąpieniem jego, podnosi chlubną działalność rządu, skuteczne reformy na polu oświaty, finansów, gospodarstwa, sprawiedliwości i komunikacyj publicznych. Szczególną wagę przykłada król do podjęcia budowy kolei żelaznych i dokonanych reform kościelnych. Dalej powiada pismo: „Zewnętrzna polityka gabinetu była zawsze przejętą uczciwą i poprawną dążnością do przekonania Europy, iż Serbja jest na Wschodzie czynnikiem pokoju i postępu.”

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Kraków 6-go października.

Ojciec św. w liście wystosowanym do księdza biskupa Dunajewskiego przesyła najżywsze podziękowania za wspaniały dar obrazu Matejki społeczeństwu i mistrzowi.

Lwów 6-go października.

Minister baron Ziemiałkowski odjeżdża dzisiaj do Wiednia, minister dr Dunajewski jutro. Ten ostatni zabawi przez jeden dzień w Krakowie.

Wiedeń 6-go października.

Sesja delegacyj wspólnych zwołaną została na d. 23 b. m.

Wiedeń 6-go października.

Plemiona albańskie postanowiły z bronią w ręku oprzeć się regulacji granicy czarnogórsko-tureckiej. Przewidują nowy rozlew krwi w okolicy Gusynja.

Berlin 6-go października.

Poseł Saburow wrócił już z urlopu.

Paryż 6-go października.

Tekę ministra wojny ma objąć jenerał Saussier albo jenerał Campenon.

Konstantynopol 6 go października.

Poseł austrjacki, baron Calice, oświadczył na audjencji sułtanowi, że Austrja zmuszoną byłaby protestować przeciw wszelkim zmianom w Serbji i Bułgarji, tudzież zarządzić w tym razio na wybrzeżach morza Śródziemnego środki bezpieczeństwa dla obrony swoich interesów. Porta odesłała do Wiednia ratyfikację umowy o połączeniu kolei żelaznych, dokonanej przez *conférence à quatre.*

Petersburg 6-go października.

Gagarin otrzymał rządowy zasiłek roczny w wysokości 1,200,000 rs., celem wprowadzenia w życie komunikacji wodnej pomiędzy Odessą i Dunajem.

Petersburg 6-go października.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7 ej zrana, zwłoki Turgeniewa przywieziono do Wierzbołowa, gdzie ustawiono je w miejscowej cerkwi. Do Petersburga zwłoki wysłane będą w poniedziałek. W cerkwi wierzbołowskiej wokoło trumny zawieszono wieńce zagraniczne i świeżo nadesłane z Cesarstwa. W Petersburgu ciało zmarłego poety stanie we wtorek o godzinie 11-ej zrana.

Petersburg 6-go października.

Journal de St. Petersbourg znowu uderza na dzienniki zagraniczne z powodu fałszywych z Rosji pogłosek. *Jour. Pet.* zaprzecza wiadomości, podanej przez *Daily News,* jakoby w Petersburgu, Charkowie, Symbirsku i Kołpinie aresztowano wielu oficerów i znalezi no mnóstwo dynamitu, dalej odpiera puszczoną przez *Pester Lloyd* pogłoskę o zamordowaniu jednego z rządców dóbr w gubernji ekaterynosławskiej, o buncie włościan w południowych gubernjach i t. d. Na nic podobnego nawet się nie zanosiło. *Jour. Pet.* powstaje ostro przeciwko podobnemu postępowaniu prasy zagranicznej, która w bezcelowych widokach nie waha się używać rozmyślnego podstępu. (*Ajencja północna.*)

Z sali sądowej.

V.

Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

Na początku odczytano zeznania niewiadomych z pobytu świadków Tchórzaka i Suszczewicza.

Pierwszy z nich, kominiarz straży ogniowej, zbadany przez sędziego śledczego dnia 3-go lutego, opowiedział, iż po wybuchu pożaru dostano się do wnętrza kancelarji przez okno. Paliły się szafy z aktami. Pożar wybuchnął niewątpliwie najpierw w szafie, oznaczonej na planie nrem 22-im, która też najbardziej ucierpiała od ognia.

Suszczewicz, którego nazwisko, jak *deus ex machina,* ciągle plącze się w tej sprawie, składał zeznania przed sędzią śledczym trzykrotnie. Pierwsze z nich zawiera tylko opowieść o samym fakcie pożaru. Natomiast dnia 10-go lutego S. stawił się sam u sędziego, z oskarżeniem przeciwko Bilewiczowi i Kordiaczyńskiemu. Oto osnowa jego opowiadania, zapisanego do protokułu.

„Dnia 29 go stycznia, w kwadrans po odejściu Bilewicza, zamknąłem biuro, zgasiwszy uprzednio światło, i klucz oddałem stróżowi. O godzinie 11-ej zbudzono mię wiadomością o wybuchu pożaru. Wtedy odszukałem sędziego i przyjechaliśmy do biura. Bilewicz przyszedł na miejsce pożaru bardzo późno. Patrzył się obojętnie na płomienie i nie przyjmował żadnego udziału w ratowaniu akt; postał tylko tak z 10 minut i odszedł wraz z Kordjaczyńskim. Słyszałem tylko, jak mówił: „A niechby się tam już lepiej wszystko było spaliło.” Nazajutrz po pożarze, B. wraz z Kordjaczyńskim i ze mną znajdował się w sądzie pokoju XIV-go rewiru, dokąd przeniesiono nasze akta. Leżały one w dwóch stosach. B. spojrzał na jeden z nich i zawołał: „Na miłość boską zabierzcie te papiery i uprzątnijcie gdziekolwiek” i z temi słowy wskazał na jeden z dwóch stosów akt. Wkrótce też i sam B. i K. zaczęli wynosić wzięte ztamtąd papiery, chowając je pod paltoty. Po chwili wrócili bez papierów i zabrali inne. Bilewicz wychodził w ten sposób trzy razy, Kordjaczyński zaś — dwa.”

W końcu i świadek, chcąc przejrzeć w domu jakie to papiery oni usuwają tak skwapliwie, wziął paczkę i poniósł do domu. Na ulicy przed domem pod nr 3 spotkał świadek wychodzącego ztamtąd Kordiaczewskiego, który zawołał: „Zajdź do mnie,— tam ją rzucisz do ustępu!” lecz S. nie zgodził się na tę propozycję pod pozorem, iż bał się żeby go nie dostrzeżono. Przed przybyciem komisji zdołano więc usunąć cały stos akt, wskazanych przez Bilewicza. S., przeglądając w domu zabrane przez siebie papiery, przekonał się, iż były to podania i prośby z dołączonemi do nich wekslami, nie przedstawione jeszcze wcale sędziemu i nie zaciągnięte do rejestru. Wtedy pojął postępowanie Bilewicza, zrozumiał, czemu tenże podarł nieuszkodzony przez ogień rejestr bieżący spraw cywilnych. Na razie nie zakomunikował nikomu swych podejrzeń; czekał, co powie B. komisji...

W końcu z protokułu, o którym mowa, dowiadujemy się, iż Bilewicz wywierał wielki wpływ na młodego i niedoświadczonego Kordiaczyńskiego, u którego też bywał parę razy dziennie, zostając w bliższym stosunku z jego siostrą; że sam do B. nie żywił nigdy żadnego żalu, chociaż, co prawda, nader nieregularnie pobierał od niego umówioną pensję (20 rs. miesięcznie); że wreszcie B. mógł niepostrzeżony dostać się do kancelarji, gdyż posiadał od niej klucz osobny.

Przy trzeciem badaniu (dnia 19-go marca r. b.) S. oświadcył sędziemu śledczemu, iż podsądny Bilewicz często sam przyjmował od stron wszelkie prośby i opłatty. Wyznaczanie terminów zależało od niego; to też terminu interesanci nie dostawali bez złożenia pewnego datku. Bruljony skarg apelacyjnych, znalezione wraz z aktami w kanale ustępowym i napisane ręką Suszczewicza — wedle jego słów — były przezeń oddane Kordjaczyńskiemu do przepisania.

Fakt ten przyznaje podsądny Kordiaczyński, badany przez prezydującego, utrzymując atoli, iż bruljony zostawiał Suszczewiczowi, bo sam, nie posiadając szuflady w stoliku, nie miał ich gdzie schować. Dalej podsądny K. oznajmia, iż pracował przy Bilewiczu od maja r. z., z początku bezpłatnie, potem z pensją 20 rs. miesięcznie.

Podsądny Bilewicz oświadcza, na zapytanie sądu, iż utrzymuje żonę i dwoje dorosłych dzieci. Oprócz dochodów płynących z jego pracy, ma 500 rs., które przynosi mu co rok wypuszczony w dzierżawę majątek żony. W końcu B. przyznaje, iż w ostatnich czasach powstawały u niego istotnie zaległości w pracy bieżącej, gdyż sędzia D., po powrocie z urlopu, rozkazał mu przedewszystkiem zająć się ułożeniem ogólnego rejestru wszystkich spraw od roku 1876-go.

Następnie składają przysięgę świadkowie, od których nie odebrano jej wczoraj.

Prezydujący nawołuje do porządku publiczność, zbyt żywo wyrażającą swoje zainteresowanie się sprawą...

Przed sędziami stoją kolejno świadkowie: Nowakowski, Maciejowski (adw. przys.), Radwański (adw. przys.), Szrajer (adw. przys.), Kwapiński (adw. przys.), Czarnecki, Dunin (adw. przys.), Szachmaciński i inni.

Zeznania ich dotyczą podań, doręczonych różnoczasowo wraz z należnemi opłatami pieniężnemi i następnie zniszczonych lub uszkodzonych przez pożar.

Obecnie godzina $1^1/_2$, badanie świadków trwa dalej.

Fr. N.

GIEŁDA

Dnia 6-go października roku 1883-go.

Kurs obiecywany w Berlinie wynosi 200.25, czyli jest takiż sam jak notowanie urzędowe wczorajsze. U nas zaś przekroczono nawet równię berlińską, kurs ten bowiem odpowiada notowaniu $49.92^1/_2$.

Za weksle na **Berlin** tak długo jak i krótkoterminowe żądano 50.05, o 5 kop. wyżej. Płacono zaraz z początku $49.97^1/_2$, również o 5 kop. wyżej od kursu końcowego wczorajszego, a później jeszcze przy usposobieniu coraz mocniejszem podniesiono kurs ten do 50. Krótkotermiaowe z początku oddawano po kursie wczorajszym 49.95, lecz niebawem posunięto się do $49.97^1/_2$ i po tym kursie najwięcej tranzakcyj załatwiono. Na dostawę na dłuższe terminy drożej.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe $49.92^1/_2$ i 49.95 znacznie wyżej niż wczoraj płacono, krótkoterminowe po $49.87^1/_2$ oddawano.

Za weksle krótkoterminowe na **Londyn** $10.15^1/_2$ o $2^1/_2$ kop. na 1 f. szt. wyżej niż wczoraj żądano. Płacono też odrazu $10.13^1/_2$ również o $2^1/_2$ kop. wyżej a później jeszcze o jedną kopiejkę się posunięto do $10.14^1/_2$—stosunkowo drogo.

Na **Paryż** za 100 f. żądano 40.50 o 10 kop. drożej. Płacono z początku $40.37^1/_2$, później 40.40 czyli kurs wczoraj żądany a w rezultacie jeszcze drożej $40.42^1/_2$.

Za 100 fl. w wekslach krótkoterminowych na **Wiedeń** 85.25 żądano. Płacono 85 i później aż 85.15.

Papiery państwowe bez ruchu. Notowanie listów likwidacyjnych znowu trochę niższe 88.10 za większe i 88.75 za mniejsze sztuki. O pożyczkę wschodnią zapytywano, co podniosło żądanie do 91.75.

Listy zastawne ziemskie w słabym bardzo ruchu. Usposobienie nie jest dla nich korzystne, tem więcej, iż ciągle jeszcze poszukiwaną jest gotówka. Żądano za serji I—100, 99.95 i 99.85, za III 99.80, 99.70 i 99.60. Kupiono partję małych serji I po 99.70 i nieco serji III lit. A po 99.60.

Miejskiemi nie dokonano żadnych obrotów. 96.50, 93.85, 93.15 i 92.80 żądano. Ostatnie serje są nieco więcej niż dotąd poszukiwane.

Łódzkie bez zmiany.

Akcjami interesów nie robiono. Za banku handlowego chciano płacić 320, tyleż za dyskontowego żądano. Ubezpieczeniowe po 165 płacić chciano, za hutnicze dawano 225.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie ciągle bardzo mocne. Za weksle długoterminowe a nawet i za krótkoterminowe na Berlin 50 płaconoby. *J. Wł.*

S Z A R A D A.

Pierwsze w muzyce—*drugi* nie jednaki,
Żywy lub wolny, ma go człowiek, zwierzę,
Nie mają ryby. czasem tylko ptaki,
Gdy się zaś *cały* dobry w kasie zbierze,
Można pohulać, a czasem też *cały.*
Jest ciągły stały.

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nrze 256.

Mieszczanie na prowicji.

Znaczenie wyrazów:

Melon. Izabella. Ezop. Szafir. Zero. Cietrzew. Zambezi. Afrykanin. Nosorożec. Ignacy. Elki.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. H. Borodzicz, S. Pliszowska, E. i A. Rotenberg, Z. Staniszewska, S. Grodzka, M. Barkiewicz, Z. Kołodziejska, Z. Ledwon, H. Szletyńska, A. Moszyńska, E. Drevs, M. i E. Kowalskie, M. Z. Fuksiewicz, D. Kropiwko, S. Fruchtman, A. i K. Ladachowscy; pp. F. Sielicki, T. Rüger, W. Gawryłow, S. Piotrowski, W. Trzciński, Ignacy Marjan, L. Rosen, A. Sieraczek, Agobar, I. Silberstein, M. i A. Taubwierdowie, B. Krykus, J. Rakowski, H. Konponicki, S. Reinert, I. Hanblum, A. Komorowski, K. i J. Flisińscy, J. Bieliński, L. Knaster, J. Popławski, J. Widerszal, A. Goldsobel, A. Wrzosek, K. Kurzawiński, W. Liebe, K. Niedzielski, I. Landstein, Lud. Landau. Z prowincji: pp. Jakób Löwenstein z Zawiercia i Klotylda z Kałuszyna.

— **Panu Agobar.** Są nadsyłane i w dniu wyjścia *Kurjera,* a nazajutrz w różnej porze.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Cyrulik Sewilski” (występ panny Varesi i p. Defalco), abonament zawieszony. Jutro: „Carmen”. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Mieszkańcy małego miasta”. Jutro: „Żołnierz królowej **Madagaskaru**” i „Aby handel szedł”.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W niedzielę, dnia 7 października 1883 r.

WIELKI KONCERT

orkiestry warszawskiej pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

Początek o godz. 4½. Wejście 30 kop. (3419

Cyrk Ciniselli.

Dziś, w sobotę, dnia 6 października 1883 r.

NA BENEFIS

panny Karoliny Ciniselli

daną będzie pierwszy raz

wielka pantomina pod tytułem:

„TYSIĄC I JEDNA NOC."

Początek o godzinie 7 i pół. (982)

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67.

asekuruje ross. prem. pożyczki od amortyzacji ***po 40 kop.*** Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla ***Sz. publ. bezpłatnie.*** (979)

Czytelnia

F. SULIMIERSKIEGO,

14. Graniczna 14. 963

CZYTELNIA

Wspólna 1. Otwarta od 5—7 wieczór. (3378)

KOMITET

warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, iż zamknięcie przystani odbędzie się w niedzielę dnia 7 b. m., o godzinie 10½ rano. Otwarcie zaś lokalu zimowego w pałacu Brühlowskim nastąpi tego dnia o godzinie 8 wieczorem kolacją składkową. Bilety na wspomnianą wieczerzę nabywać można w lokalu zimowym u restauratora p. Krzyżanowskiego do godziny 12 w południe w niedzielę, począwszy od dnia dzisiejszego. (3394)

— ***Aleksander Pludrzynski,*** adwokat, przeniósł kancelarję na Nowy-Świat nr 68. (3397)

— Dnia 20 września, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), rozpoczęła się nauka ***Introligatorstwa*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (922)

Od lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5.
Dr ***Wikarski*** (Prosta nr 2), po powrocie do Warszawy, przyjmuje jak przedtem od 2—3. (3271)

— Pomoc lekarska nocna. Dr Edward ***Kloss,*** Senatorska 28, plac Resursy kupieckiej. (3193)

— ***Choroby sekretne*** leczy lekarz ***J. Bagieński.*** Chmielna 18. —2970—

— Doktor ***L. Dudrewicz*** powrócił do Warszawy. (3415)

3417 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr W. ***Kapliński,*** ordynator kliniki chorób kobiecych, przeprowadził się na Orlą 7. Przyjmuje od 4 do 6. (3412)

— Doktor medycyny ***M. Brunner*** powrócił z zagranicy. ***Wspólna 7A.*** (3411)

— Dr med. ***Rymarkiewicz (homeopata),*** leczący także elektro-homeopatją (metodą hr. Mattei), powrócił do Warszawy i przyjmuje chorych jak dawniej przy ulicy Senatorskiej nr 28 (obok resursy kupieckiej). (980)

Od Lecznicy I-ej (Niecała nr 7).
Dr med. ***Karol Benni*** rozpoczyna przyjęcia chorych w Lecznicy z dniem 5 października. (3368)

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych, specjalnie płuc, krtani i gardła ***(Laryngoskopja),*** otwarte od godz. 1—2½. Karmelicka nr 2, róg Leszna. (3312)

— Dr ***Ciunkiewicz*** powrócił do Warszawy i przyjmować będzie chorych począwszy od 8 października w godzinach od 11—12 i od 2—3. Zamówienia aparatów dentystycznych również w tych godzinach przyjmowane będą. (3386)

— Dr ***Michał Kępiński, okulista,*** zamieszkał w Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej nr 9. Przyjmuje od 1—4. (3269)

— Dr ***Teresa Ciszkiewicz*** przyjmuje chorych codziennie od 9—10 rano (bezpłatnie) i od 4—6 po południu. Aleja Jerozolimska nr 3 (róg Brackiej) na parterze. (2981)

— Dr med. ***Zdzisław Nieszkowski*** powrócił do Warszawy, przyjmuje od 10—11 przed południem i od 5—6 po poł. Złota nr 2B. (3240

Od lecznicy (Marszałkowska 28).
Dr ***Jagniątkowski*** przyjmuje z chorobami kobiet codziennie od 9—10 rano. (3585)

Od Lecznicy I-ej (Niecała 7).
Dr med. ***Anna Tomaszewicz*** rozpoczyna przyjęcie chorych z dniem 6 października. (3407)

Dra Aleksandra M. Weinberga

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—

— ***MAGAZYN ubiorów męskich Karola Szlis, Miodowa 6,*** piękny krój, ceny niskie, wybór materjałów i gotowej garderoby. Sposób brania miary i cennik wysyła. (956)

— ***D-sta Idzikowski*** (Leszno 1, od 10—6), b. asystent przy wied. szkole dentystycznej, leczy choroby dziąseł i zębów, konserwuje takowe przez plombowanie złotem. Codziennie od 1—3 wyjmuje zęby bez bólu, znieczulając tlenkiem azotu z ulepszonego aparatu. (921)

— ***Kostjumy czarne kaszmirowe*** eleganckie i jesienne sukienne podług ostatniej mody. Magazyn paryski. Niecała nr 4. (3380)

— ***Joachim Kurtz, nauczyciel śpiewu i muzyki, mieszka plac Muranowski*** nr ***13.*** (3410)

Maison Phenix,

zakład form papierowych, Niecała 6. Świeże fasony sukien i okryć na bieżący sezon, poleca szanownej publiczności. Tamże udzielają się lekcje kroju sukien, o warunkach wiadomość na miejscu. (969)

Kawiarnia.

Przechodząc w Warszawie ulicą Mazowiecką, wstąpiłem z rodziną do kawiarni pod nr 6, gdzie zastałem wyborową ***wiejską kawę, chleb wiejski,*** świeże masło, ciasto różnego gatunku, pasztecik miejscowego wypieku bardzo smaczne i stosunkowo tanie. To, porządek, oraz uprzejmość gospodyni powodują mnie uczynić tę chlubną wzmiankę i podać do wiadomości konsumentów m. Warszawy.
J. Domański, obywatel z płockiego. (3413)

8 KONI

sprzedaje się na Krakowskiem-Przedmieściu w hotelu Saskim. (3393)

Nowa administracja żeglugi parowej na rzece Wiśle statku



ZEFIR,

niniejszem ma honor podać do publicznej wiadomości, że komunikacja między Nowo-Aleksandrją (Puławami), a Zawichostem ma miejsce **tylko** 3 razy w tygodniu, a mianowicie: z **Zawichosta wychodzi o g. 6½** rano w **Poniedziałki, Środy i Piątki; z Puław (Now.-Alek.) o g. 5½, w Niedziele, Wtorki i Czwartki.** Statek Zefir z Zawichosta do Puław łączy się z pociągiem kolei Nadwiślańskiej odchodzącym o g. 2½ po południu do Warszawy, a o g. 3 m. 21 do Lublina. 3139

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji

i wybór **PIERZY**

własnego darcia,

poleca spejalna sprzedaż Pucha na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Kwestjonowane

Listy Likwidacyjne

w d. 12 Września r. b. po rs. 100 №№ 6002, 11427, 26960, 26519, 28304, 33848, 33839, 45010, 52847, 59170, 59387, 72393, 60901, 66462, 75245, 89191, 90541, 94025, 129976, 138534; po rs. 250 №№ 9316, 14073, 21990, 32778 **znalezione zostały, kwestja ustaje.** 3984

PRZEŁOŻONY

Szkoły przyspasabiającej do wojska

KAPITAN DOWGIRD,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z powodu egzaminów na uzyskanie praw (wolno opredielajuszczichsia) mających się odbyć w bieżącym miesiącu (w gimnazjum jak i Junkierskiej szkole), otwiera się 8 wakansów dla miejscowych i przychodnich. Na żądanie może być muzyka i języki.—Zapis będzie trwał od 1-go Października do 1-go Listopada w godzinach od 5-ej do 7-ej wieczór. 2630R

Ulica Żelazna № 27.

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Pracownia Sukień i Okryć Damskich

Marji Łożyńskiej,

przeniesioną zost ła z ul. Podwal na **Złotą** rog Zgody, № **2,** piętro II, mieszk. 6. Tamże są potrzebne **Panny** kompletnie uzdolnione i do nauki. 3980

Jabłka i Gruszki zimowe

w ogrodzie Pomologicznym,

na kopy lub funty.

Nowogrodzka № 36, za nowo-budującym się kościołem. 3981

Osoba

specjalnie uzdolniona w **krawieccczyznie** dziecinnej, poszukuje stałej roboty z magazynu do domu.—Złota № 12, m. 39. 3976

KARCZMA

w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami do wydzierżawienia od Nowego-Roku.— Wiadomość na miejscu w folwarku. 3974

Spireje

do obsadzenia szpalerów i klombów, w wielkiej ilości bardzo tanio do sprzedania w Zaciszu, za Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu. 3975

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi, w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po południu. Marszałkowska 8, na parterze, od frontu. **Rau.**
3987



Piotr Śliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.— **Podwal 20,** wprost Cyrkułu. 3973

Kop. 75

od ubrania kapelusza, podług najświeższych modeli zagranicznych w magazynie **P. Gałeckiej,** Krakowskie - Przedmieście № 85, drugie piętro. 3982

Tanio do sprzedania 3934

zostawiono: Futro jedwabne nowe, Palto angielskie, Ponszkę białą atłasową i kilka pięknych Gorsetów, w **Magazynie Porębskiej, Podwal № 1, róg Senatorskiej.**



Zginęła Suka 3934

wyżlica z włosem długim, szara w czarne łaty. — Kto takową odprowadzi na Srebrną № 14, otrzyma nagrody rs. 10.

Dla Emeryta
lub też Kawalera.

jest do wynajęcia zaraz **Pokój** duży widny, suchy, świeżo odnowiony, od frontu, blisko ogrodu Saskiego. Wiadomość ulica Niecała № 7, w zakładzie Parasolniczym. 3964

Duży wygodny Lokal, z doskonałym rozkładem, na parterze, złożony z 9-ciu pokoi, kuchni, pokoju dla sług, 2 pasaży, przedpokoju, spiżarni, schowania, pralni, może być stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Smolna № 10. 2612—r

Tabela wygranych

w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 141-ej Loterji klasycznej

dnia 5-go października 1883 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera).

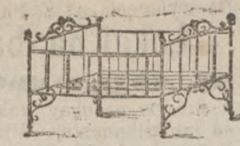
Rs. 2000 Nr 3676 — Po **Rs. 1000** NN-ra 5988 12362 — Po **Rs. 500** NN-ra 19723 5573 — Po **Rs. 200** NN-ra 2858 3224 7145 8670 9651 10753 11097 13635 15536 17693 17908 18912 23360 — Po **Rs. 80** NN-ra 31 514 668 1579 2906 2924 5021 5805 7920 8857 9753 10159 10355 10583 11149 11341 11545 12095 13135 13646 14128 14668 15401 15614 15947 16063 16968 17898 19182 19550 19833 20213 21556 22086 22488.

Następujące Numera wygrały po Rs. 60:

34	1892	3346	5083	6454	7817	9267	10449	11852	13199	14778	16254	17482	19344	20943	22601
187	1967	68	5145	6583	7931	84	67	59	13203	14801	16331	89	19419	21013	8
218	90	3475	5302	95	45	85	88	67	47	5	36	92	61	24	44
300	2004	88	9	6687	8051	9340	10568	87	13444	31	16462	17633	63	21118	54
400	2104	95	26	6723	87	9474	79	99	83	14977	77	17751	95	29	79
501	49	3559	36	95	8114	80	10624	11942	13598	15027	92	82	19645	73	97
3	66	3659	60	6808	25	9521	10761	59	13603	69	16537	17804	19738	92	22734
25	2204	68	5402	52	50	38	10816	99	25	85	77	69	20040	21244	59
35	2328	3767	5514	60	56	78	10928	12121	52	15104	16605	17936	64	83	22825
54	53	69	43	6932	98	9610	30	78	76	12	47	37	81	21349	48
74	78	3800	5652	54	8216	15	31	12220	13739	15248	16748	64	20162	68	61
84	2448	5	93	76	47	35	11020	61	41	15329	82	90	14	21450	75
89	2535	41	5736	7007	58	9704	32	76	13807	41	93	18019	20206	21520	84
664	2649	97	55	14	71	37	34	12309	19	48	16909	18204	45	34	22935
84	53	98	5803	50	8320	98	11150	58	74	62	23	18323	91	21657	58
739	55	3928	15	95	86	9801	11255	67	83	73	78	50	20342	79	23038
949	2754	96	5903	7157	90	4	71	12411	14113	95	96	18424	55	21742	80
87	87	4096	54	7242	8420	18	73	12555	54	15400	17050	53	20406	21803	95
98	2842	4119	75	7309	8500	9915	11305	74	91	15552	17123	56	74	29	23130
1046	66	24	79	7407	54	24	8	12654	14258	77	17215	67	20530	41	23209
66	98	4245	87	17	92	86	18	57	14306	88	51	18587	41	21997	19
94	2930	4302	6088	49	8622	10041	22	77	74	15635	17321	18697	20620	22077	23300
1114	51	17	91	99	56	47	30	12728	89	56	64	18723	34	82	96
32	54	4424	95	7549	65	55	11424	30	14445	15712	74	60	20765	22167	23431
46	97	81	6100	89	95	69	60	12842	57	26	80	18856	20815	93	
53	3030	4664	12	7614	8795	80	96	12918	62	15815	87	75	26	22207	
59	3113	4760	96	56	8920	10155	11589	57	14517	22	88	98910	47	22	
1209	34	4862	6220	57	9013	70	11646	59	26	68	90	85	49	45	
39	44	4907	58	91	34	73	49	13027	40	15908	93	19005	76	58	
1365	72	15	69	7711	55	10320	63	38	83	68	17401	55	81	82	
1454	3218	44	79	30	73	37	67	46	14618	16027	28	19141	91	22330	
76	68	56	6329	41	78	45	71	60	66	39	51	67	95	68	
1522	98	5026	55	72	9100	73	11718	86	96	16149	52	19221	20900	22446	
41	3319	36	74	73	87	10419	11800	97	14713	63	78	39	7	75	
84	32	60	6445	7813	9209	40	37	13197	61	80	80	19342	36	22514	
1732															



FABRYKA Mebli żelaznych



WŁ. GOSTYŃSKIEGO I S-KI,

Ciepła Nr 6.

zawiadamia Szanowną Publiczność, że z powodu nagromadzenia się dużego zapasu różnorodnych Mebli żelaznych, jako to: **Łóżek** ozdobnych, **Łóżeczek** dziecinnych, **Kolebek** różnych cen, **Umywalni**, **Szafek** nocnych, **Szaf** do odzienia, **Foteli** bujanych, **Welocypedów**, **Wózków** dziecinnych, **Stołów** marmurowych, żelaznych i z drewnianemi blatami, **Krzeseł** i **Taboretów**, **Kass** ogniotrwałych, **Kassetek** do pieniędzy z zamkami sztucznemi, **Wag** stołowych, **Wieszadeł**, żardinierek itp-

URZĄDZA 2614R

WYPRZEDAŻ

od d. 1 Grudnia r. b., ustępując kupującym stosownie do ilości znaczny rabat.

Do Składu Kawioru i DELIKATESÓW,

MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat № 37,

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego **Astrachańskiego** i prasowanego takiegoż; oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Karuku** rybiego, **Wiazigi**, **Groszku** zielonego, **Musztardy** gotowej, sareptskiej, francuzkiej i angielskiej. **Łososia** wędzonego, **Minogów**, **Maslin**, **Grzybów** solonych i marynowanych, **Grużdży** i **Rydzów**, **Sardynek** w oliwie z Nantès, **Pomidorów** puré, **Serów:** Szwajcarskiego, Meszczerskiego, Czester, zielonego, Holenderskiego i Limburskiego, **Homarów**, w puszkach, **Łososia** marynowanego, **Soi**, **Pikli** angielskich, **Groszku**, **Szampionów**, **Artischoki**, **Fasolki**, **Karotki**, **Oliwek**, **Kaparów**, **Szparagów** francuzkich, **Trufli** perygordzkich, **Pekeflejszu** i **Ozorów** amerykańskich, **Ekstraktu** Liebiga, **Kompotów**, **Ananasów**, **Imbieru** w cukrze, **Moreli** i **Brzoskwiń** w puszkach, **Chałwy**, **Rachat-Łukum**, **Wanilli**, **Konfitur** suchych i płynnych kijowskich, **Soków** owocowych, **Kawy** Mokka, **Biszkoptów** Einema, **Czekoladek**, **Sucharków** moskiewskich i **Kakao** Balleta. **Marmolady**, **Karmelków** Landrina itp. towarów, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

2631R

MIKOŁAJ ŻYŻYN,

2631R **ulica Nowy-Świat № 37.**

ODRABIAJĄ SIĘ SUKNIE

Pal a do futra i z futrem, Okrycia i Stroje damskie, podług najwyższych wymagań gustu i moden zagranicznych, tak z własnych, jak powierzonych materjałów. Fason czyli robota kostjumu, od rs. 5; Fason sukni balowej lub jedwabnej, od rs. 6, aksamitnej i z ciężkich materji od rs. 8, Fason palta lub szubki rs. 5, z podszyciem futra rs. 9, od ubrania kapelusza kop. 75. Także znajdują się po cenach bardzo przystępnych, gotowe kapelusze, Suknie, Czepeczki, Żabociki, po kop. 35 itp., w Magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście № 85, drugie piętro, 3979

Naczynia kuchenne i gospodarskie

wszelkiego rodzaju

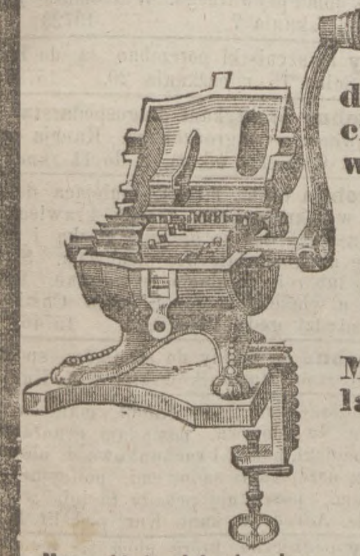
drewniane, blaszane, lakierowane, druciane, żelazne lane, cynowane i emaljowane, mosiężne, a także **majolikowe** i z **metalu bretanique.**

Całkowite urządzenia kuchni i wyprawy,

Magle pokojowe, wyżymaczki, łóżka żelazne, kosze do węgli, tace i formy do ciast w wielkim wyborze, polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Plac Teatralny.



Maszynki do siekania mięsa.



Kuchenki naftowe i benzinowe.

2634r

Lekcje Tańca

rozpocząłem. Ulica Miodowa № 10, art. baletu. — **K. Minakowski.** 3972

Potrzebną jest na wyjazd do Odessy

KROJCZYNI

do Magazynu Ubiorów Damskich. — Wiadomość o warunkach powziąć można u p. Krajewskiej w Fabryce Kwiatów przy ul. Niecałej № 8. 3986

PAŁAC

ze starym parkiem etc., folwarkiem 3 włók, z budowlami przeważnie murowanemi, bez służebności, położone przy mieście Bełchatowie, od Piotrkowa Guber. 18 w. szosą. Cena rs. 22,000 i graniczący z temiż Folwark także 3 wł. cena rs. 12,000. Folwark 14 wł. cena rs: 42,000. Folwark 20 wł., cena rs. 40,000. **Majątek** 20 wł. 10 wiorst od kolei W. W. cena rs. 40,000. **Majątek** 45 wł. w gub. Płockiej przy granicy pruskiej, do kupna którego potrzeba gotowizny od 40 do 50 tysięcy rs. **Majątek** 40 wł. w gub. Kaliskiej przy granicy pruskiej, Cena włóki 1800 rs. Bliższa wiadomość co do sprzedaży tych majątków u administratora Krolla w Bełchatowie via Piotrków, a od dnia 9 do 13 października w hotelu Paryzkim w Warszawie. Szwajcar wskaże. 3977

Skradziono

zimowe paleto granatowe, kołnierz aksamitny, podszewka szara flanelowa, z chusteczką granatową jedwabną ze znakiem W. B., oraz znajdowały się w dolnej kieszeni świadectwa handlowe wystawione na nazwisko Wincentego Braun z Poznania. Ostrzega się aby nie kupowano, owszem przytrzymano paleto wraz z rzezimieszkiem. Uprasza się o danie wiadomości do cukierni p. Lebensteina, ulica Mazowiecka. 3988

Ostrzeżenie.

Ponieważ rewers na Rs. 400 na rzecz Chila Majera Wajnberga w roku 1882 wystawiony przezemnie, jak również dwa rewersy w roku 1882 na rzecz Moszka Wajnberga na rs. 100 i drugi w tymże roku 1882 na rs. 6, jako warunkowo przezemnie wystawione i interes do skutku nie doszedł i termin wypłaty tych rewersów upłynął, a zatem powyżej wymienione rewersy nie mają żadnego znaczenia i umarzają się i dla tego nabywca powyższych rewersów żadnej korzyści z nich mieć nie będzie.

3985 **Marcin Czarnocki.**

KASJER

w sile wieku, który mógłby w każdym miesiącu na kilkanaście dni opuszczać Warszawę, z kaucją od 2-ch do 3-ch tysięcy rubli w gotowiźnie, potrzebny jest zaraz. Chcący wejść w umowę, zgłosić się zechcą pomiędzy godz. 10 a 11 rano, lub 4 a 5 po południu: Aleja Jerozolimska № 32, m. 26. 2629

Hotel Warszawski

W PŁOCKU,

przy ulicy Kollegialnej № 13,

cieszący się dotąd względami Szanownej Publiczności, ma honor zawiadomić, że oprócz istniejących dotąd: czystych i eleganckich numerów, wykwintnej Restauracji, wyborowych trunków, szybkiej usługi i cen możliwie nizkich, powozu do wynajęcia, oraz omnibusu hotelowego wysełanego na przystanie statków parowych, urządzone zostały eleganckie

Łazienki z wannami porcelanowemi i prysznicami. 3845

Ważne dla pp. budowniczych i obywateli

przy zakładzie stolarskim założyłem

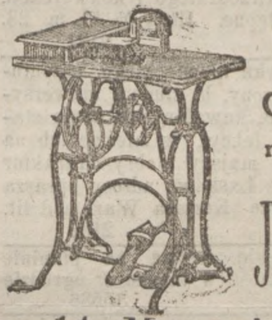
Fabrykę Posadzek

dębowych, masiv, jakoteż i fornierowanych w rozmaitych deseniach, którą posiadam na składzie. O czem zawiadamiam WW. Panów.

3581 **W. Klimecki,** Prosta № 14A.

Wino lecznicze

francuzkie gorzkie, (Vin amèr de France), poleca Szan. Publiczności Skład Win **Edmunda Langner,** dawniej J. Riedla 477B, oznajmiając, że Wino to przy analizie chemicznej w doświadczalni p. Doktora Weinberga, jako posiadające wszelkie własności zdrowotne, najprzychylniejszą zyskało opinię, poleca się również Wino Austrjackie (Retzer). znane szerszemu kółku osób, osiągnięte ze szczepów reńskich, oraz lekkie i tanie czerwone (Vösslau). 3944



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 733

Sprzedaż Nieruchomości

№ 786 przy ulicy Elektoralnej, **w drodze działów,** 4 (16) Października 1883 r. w Wydziale IV Warsz. Sądu Okręgowego. Licytacja rozpocznie się od summy 44,578 rubli. Dochód roczny wynosi około 7,500 rubli, placu około 5,500 łokci □. Warunki jak najdogodniejsze dla kupującego. Ze względu na sąsiedztwo mającej się otworzyć ulicy na miejscu koszar Mirowskich—duże widoki na przyszłość.—Bliższa wiadomość u popierających sprzedaż **Adwokatów przysięgłych Adolfa i Jana Finkelhaus, Miodowa** № 6, rano do 10½, po południu 5—7. 3867

Helena Roszkowska,

2544

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **Skład swój** zaopatrzyła na zimowy sezon: w **Kamasze, Pończochy** bez szwu, **Skarpetki, Kaftaniki włóczkowe, Koronki ruskie i wszelkie galanterje.**

Pasaż—Krakowskie-Przedmieście № 85.

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem (rodowita niemka z Liflandji), posiadająca języki; ma jeszcze kilka godzin wolnych, do udzielania lekcyj języka niemieckiego. Wiadomość: ul. Bracka № 4, mieszk. 16. 3948

Faetonik

sprzedaje się na jednego konia i uprząż angielska w dobrym stanie, dom Skwarcowa, Saski plac № 7, u stróża Justyna. 3939

Na nadchodzącą jesień są do sprzedania

Drzewka Morwowe,

Morus alba, zdatne do użytku jedwabnictwa, lub ozdabiania parków, wyhodowane w północnej części Królestwa, a więc wytrzymałe na klimat. Siedmio-letnie, silne, sztuka kop. 30. — Adres: Michał Idźkowski, przez miasto gub. Łomżyńskiej Mazowieck, we wsi Bryki. 3968



Jedyna

Specjalna w kraju



FABRYKA

Bryczek i Wozów gospodarskich,

w m. **SZYDŁOWCU**, gub. Radomskiej,

J. SZCZEPANOWSKIEGO i S-ki.

Cenniki illustrowane, wysyła fabryka bezpłatnie.
Główna Agentura i Skład, w Warszawie, Aleja Jerozolimska 21.
PS. Wozy gospodarskie budują się obecnie znacznie lżejsze i praktyczniejsze od poprzednich. 2439—R

Zagubiony został Kwit

tymezasowy, wydany pod d. 16 (28) Lipca 1883 r., za № **53551**, przez **Bank Polski** na imię Laury Dembowskiej, na złożone do przechowania przedmioty wartościowe w szacunku 1,500 rs. Ktoby takowy znalazł, raczy złożyć w Kantorze Banku Polskiego, gdzie stosowne ostrzeżenia zrobiono. 2527R

Dwa wiatraki

we wsi Jabłonnie o 16 wiorst od Warszawy odległej oraz **Kolonja** z 15 morgami gruntu ornego i zabudowaniami gospodarczemi w dobrym stanie znajdującemi się tudzież z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Kaczyńskiej właścicielki. 3803

Do wynajęcia od 8 Października r. b.

Lokal na bawarję z ogrodem

w którym podobny zakład mieści się od lat kilkunastu. Wiadomość Ciepła № 1, mieszk. 16. 3931

Jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski

z dobrem powodzeniem egzystujący lat 80.— Komorne b. tanie, warunki korzystne. Ulica Freta № 35, wprost skweru. 3930

Jest do sprzedania 3933



Powóz

na parę lub jednego konia.—Chmielna № 6.

Dom 2-piętrowy

o 15 oknach, z ładnem i dużem podwórzem i ogrodem, stajnią i wozownią murowaną, niedaleko ulicy Marszałkowskiej, przynoszący dochodu około 6,000 rs., z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość w kancelarji Rejenta sądu okr. Chodeckiego. 3776

Wyłączna sprzedaż.

Oczekiwane Wianki i Bukiety

z kwiatów suszonych, palm i traw Afrykańskich, nadeszły do głównego składu zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego**, dawniej W. Dzisiewskiego, **Senatorska** № 25, dom p. Neprosa, róg placu Teatralnego.

NB. Szczególnie piękne i oryginalne są **bukiety „Mackarta"** i **Wianki** białe z kwiatów **Przylądka Dobrej Nadziei**.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 3965

Polerowniczki

potrzebne są do polerowania srebra. Wolska Nr 15. 2598R

WYPRZEDAŻ.

Wyprzedaż Kapeluszy jesiennych

W MAGAZYNIE

Mód i Nowości Damskich

Edwarda Szubert

Ulica Nowo-Senatorska № 4. 3961

Nauka i wychowanie.

Wykształcona niemka szuka lekcyj lub innego zajęcia w połowie dnia, za gotówkę lub obiad i mieszkanie. Oferty pod liter. A. B. C. w kantorze Kur. Warsz. 15421

Rosjanin pragnie dawać lekcje specjalnie fortepianu. Adres: Szczygla 3. „Z." 15437

Potrzebna bona niemka znająca gramatycznie swój język i szycie, lub szwajcarka z francuzkim językiem. Zastać można do 12 zrana i od 5—7 wieczorem, u adwokata, ul. Miodowa № 12. 15447

Lekcje języka francuzkiego i konwersacji. Warunki przystępne. Hoża № 16, m. 28. 1-sze piętro. 2131

Nauczyciel języka niemieckiego, patentowany, doświadczony, b. student uniwersytetu wrocławskiego, kawaler, poszukuje stałego miejsca lub lekcyj, w mieście lub na wyjazd, lub jako mający dobry charakter pisma w kantorze. Łaskawe adresy uprasza składać w kantorze Kurjera War. pod lit. W. S. № 9. 2132

Egzercytować się można na pianinie dobrem. Wiadomość w kiosku w ogrodzie Saskim. 15586

Leszno № 13, w magazynie strojów udzielają się lekcje magazynierstwa uczennicom tak przychodnim, jak i ze stałem pomieszczeniem. 2155

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godziny 2—4 po południu. 14747

Osoba młoda ukończywszy gimnazjum z patentem i posiadająca gruntownie języki: ruski, francuzki i niemiecki, jako też i muzykę, życzy udzielać lekcje na godziny, mogąc przygotowywać do gimnazjum lub na pensję. Wiadomość bliższa: ul. Wspólna; domu № 21, mieszk. № 16. 14970

Muzyki uczy osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. miesięcznie, na mieście zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszkania 7. 13214

Student uniwersytetu udziela korepetycyj i przysposabia do gimnazjum i szkół wojskowych. Krzywe-Koło № 12, u rządcy domu.

Młody francuz udziela lekcyj konwersacyj. Nowolipki № 22, mieszkania 1. 15373

Lekcje angielskiego języka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 23. 15485

Osoba przybyła ze wsi, poszukuje lekcyj muzyki na godziny, po cenie kop. 20, a jako bardzo niezamożna uprasza o lekcje.— Krakowskie-Przedmieście № 20 domu, m. 6, na 2-m piętrze. 2110

Lekcje introligatorstwa rs. 6 miesięcznie. Oprawę książek przyjmuje się. Wspólna № 21, mieszkania 19. 15350

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna № 21, mieszkania 19. 15359

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj na godziny, oraz muzyki. Wiadomość: Nowy-Świat № 54, mieszkania 5. 15561

Potrzebna nauczycielka na wieś do dwojga dzieci, ze znajomością przedmiotów szkolnych, języków i muzyki. Rekomendacje wymagane. Wiadomość: ulica Jerozolimska № 9, 2-e piętro, m. 5, od godz. 10—12. 15524

Niemka potrzebna do trzy-letniego dziecka i sprzątania pokoi. Świadectwa wymagane. **Plac Teatralny № 14, m. 24.** 15627

Potrzebna jest bona niemka lub francuzka z dobremi świadectwami, Solna № 9, mieszkania 1. 15672

Potrzebny jest uczeń z ukończonych świeżo 6 lub 5 klas, za nauczyciela do trzech chłopców na prowincję. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 40, m. 12. 15594

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzka z dobrą rekomendacją, angielskim i niemieckim szuka posady. 15722

Student uniwersytetu, wydziału matematycznego, poszukuje lekcyj, korepetycyj lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia w godzinach po południowych. Oferty pod lit. J. A. № 5, w kantorze Kurjera. 2156

Lekcyj języka niemieckiego z konwersacją udzielam za przystępną cenę. Wiadomość od godz. 10—1. Złota 28B, mieszk. 13. 15745

Rodowita paryżanka udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie, osobne po innej cenie. Ul. Ogrodowa № 5. 15691

Wykształcona francuzka życzy sobie dawać lekcje tegoż języka u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 9, mieszk. 6, od g. 4—8 po południu. 15756

Niemka młoda, z dobrem świadectwem, znająca początki francuzkiego, poszukuje miejsca do dzieci, w ruskim lub w polskim domu. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. 15748

Nauczycielka polka posiadająca patent, obce języki z konwersacją, rysunek i średnią muzykę, poszukuje lekcyj na godziny i pół-miejsca. Przysposabia do szkół rządowych, prowadzi domową edukację, zna metodę poglądową. Wolne ma godziny od 8 do 10 z rana, od 12—6 i od 9 wieczorem. Ulica Lipowa № 3, mieszkania 4a. 15755

Nauczycielka polka któraby ukończyła ruskie gimnazjum i posiadała specjalny patent z języka rosyjskiego, potrzebną jest zaraz. Znajomość muzyki lub niemieckiego byłaby pożądaną. Śliska 3, m. 12, 2-e piętro.

Osoba w średnim wieku, przyzwoita, poszukuje miejsca w zamożniejszym domu jako bona, albo gospodyni. Ulica Złota № 8, u p. Konszack. 15761

Student uniwersytetu udziela matematyki i języków starożytnych. Adresy przyjmuje kantor Kurjera War. pod lit. K. O. 15775

Francuzka patentowana udziela lekcje.— Początkującym zbiorowe rs. 2 miesięcznie. Wilcza 2A, dom Wilskiego, mieszk. 12. 15781

Młodzieniec który ukończył 4 klasy, pragnie wyjechać na wieś dla przygotowania chłopczyka do klasy wstępnej lub 1-ej. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. E. K. 15782

W zakładzie prywatnym naukowym żeńskim jest pomieszczenie dla uczennic tak dla przychodnich, jakoteż stałych. Opieka macierzyńska zapewnia się. Tamże wiadomość o stancji dla chłopczyków z przygotowaniem ich do klas, na bardzo dogodnych warunkach. Ulica Twarda № 15, m. № 1. 15546

Nauczycielka niemka, z patentem, poszukuje lekcyj. Oferty pod lit. A. Y. E., proszę składać w kiosku przy posągu Kopernika, Krakowskie-Przedmieście. 15760

Posady i prace.

Do staników i spódnic uzdolnione panny, jak również panienki, pragnące praktycznie wyuczyć się eleganckiego kroju i szycia, przyjęte być mogą na dogodnych warunkach. Zgłaszać się proszę do pracowni sukien i okryć damskich Anny, na ulicę Dzielną № 7b, gdzie sądy pokoju. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres krawieczczyzny damskiej wchodzące, elegancko i po możliwie najniższych cenach wykończane. 2176

Uczeń potrzebny do felczera, w wieku lat 14—15. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: Czerniakowska 57. 2148

Chłopiec lat 14, może znaleźć miejsce przy fortepianiście. Marszałkowska 17a. 15580

Do pracowni sukień Izabelli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są panny, ale kompletnie uzdatnione w krawieczczyźnie, poprzednio pracujące w pierwszorzędnych magazynach. 15591

Kamerdyner poszukuje stosownego obowiązku. Świadectwa i rekomendacje posiada. Adresy: kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Świata, pod liter. H. B. 2149

Osoba bardzo praktyczna i obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, przytem zna się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca do zarządu domu, w rodzaju gospodyni. Ulica Senatorska № 20, wiadomość w maglach, w drugiem podwórzu. 15652

Małżeństwo: lokaj i kucharka, mogąca być praczką, posiadający dobre świadectwa poszukują miejsca w Warszawie, lub na prowincji. Wiejska 16, u stróża. 15636

Panny uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne zaraz do pracowni Gundelach. Nowy-Świat 66. 15634

Dziurkarki i podręczne potrzebne są zaraz do bielizny mężkiej. Chmielna № 35a, mieszkania 6; tamże przyjmują się dziewczynki do nauki. 15426

Ktoby potrzebował masztalerza kompletnie uzdolnionego, do wierzchowej, szkolnej, konnej jazdy, opatrzonego chlubnemi świadectwami, czy to w mieście czy też i na wieś, zechce nadesłać swój adres pod № 17, ulica Leopoldyny, mieszkania 17. 15422

Potrzebne podręczne do bielizny mężkiej. Ulica Aleksandrja № 17. 15625

Urzędnik, w sile wieku, zajmujący się lat 11 w jednem miejscu interesami dóbr, obeznany z rachunkowością, gorzelnią, młynem, władający językami, poszukuje miejsca kasjera, buchhaltera lub rachmistrza. Świadectwa posiada. Wiadomość w hotelu Słowiańskim № 24, do godz. 11 rano. 15415

Sklepowa młoda, obznajmiona z fachem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresy w kiosku: Marszałkowska, róg Jerozolimskiej pod liter. S. R. 2127

Poszukuje zajęcia w księgarni lub w innym zawodzie chłopczyk lat 16, skończył 4 klasy w Krakowie. Obożna, zakład Dr. Brodowskiego, szwajcar wskaże, u Ostrowskiej. 15438

Panny zdolne do krawieczczyzny potrzebne są. Aleja Jerozolimska № 32, m. 15. Tamże jest mieszkanie dla kobiety przyzwoitej. 15603

Potrzebne zaraz panny zdatne do staników, okryć i spódnic i do nauki. Ul. Marszałkowska № 71, Gartkiewicz. 15579

Człowiek młody, w sile wieku poszukuje posady rządcy gospodarczego, kasjera, kontrolera lub administracji poręczającej, z odpowiednią zdolnością i gwarancją. Łaskawe oferty uprasza „Rolnik 2364 poste-restante Warszawa." 15410

Panny podręczne do krawieczczyzny potrzebne, oraz udziela się nauka kroju. Hoża № 11, mieszkania 15. 2139

Maszynistki bardzo zdolne do bielizny, potrzebne są do pracowni. Wspólna № 26A, mieszkania 15. 15507

Osoba w średnim wieku, mogąca przedstawić najchlubniejszą rekomendację poszukuje miejsca do towarzystwa osoby w wieku, do zarządu domem, lub do opieki nad dorastającemi panienkami. Życzący, proszeni są o składanie ofert w kantorze niniejszego **pisma pod lit. W. Ł. O.** 15506

Potrzebne są zaraz dwie panny: jedna do maszyny, a druga do naszywania spódnic. Nowolipie № 15, 2-e piętro od frontu. 15434

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników, spódnic i okryć. Magazyn p. Louizy, Niecała № 3. 15460

Przysięgły jeometra poszukuje odpowiedniej pracy. Wiadomość: Widok 11, mieszkania 3. 15315

Potrzebna jest panna uzdolniona do sukien damskich, na wyjazd do Rosji. Wiadomość w pracowni strojów: ul. Leszno № 6; tamże jest maszyna do szycia Pollacka i Schmidta do sprzedania. 15353

Osoba linijująca na maszynie jakiegokolwiek systemu, znajdzie natychmiast zajęcie w zakł. introligatorskim Wilh. Kreusch, ulica Żabia № 4. 15285

Człowiek młody, w sile wieku, obeznany z czynnością handlową, poszukuje posady buchhaltera, kasjera lub inkasenta, w razie potrzeby złożyć może gwarancją hypoteczną w wysokości rs. 5,000. Łaskawe oferty uprasza się pod lit. A. B. № 1, w kantorze tegoż pisma. 15411

Polerowniczki potrzebne są do polerowania srebra. Wolska 15. 2117

Potrzebna zaraz panna, do maszyny Wheelera Wilsona. Skład płótna, Marszałkowska 67. 15551

Panny zdatne do okryć, spódnic i do nauki, potrzebne są do pracowni. Żurawia 20, drugie piętro. 15577

Uczeń potrzebny jest do felczera. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 15605

Zdolny kuchmistrz, przybyły z Galicji, gotuje: po francuzku, po polsku, po rumuńsku i po rusku, poszukuje posady w odpowiednim domu prywatnym. Może robić próby. Ulica Wołowa № 254, na Pradze, m. 3. 15684

Wojażer na Cesarstwo, znający czynności kantorowe, znajdzie pomieszczenie w tutejszej fabryce. Znający towary manufakturne i którzy już podróżowali otrzymają pierwszeństwo. Oferty pod liter. X. Z. 15693

Potrzebny jest zaraz praktykant ślusarski, któryby już pracował w warsztacie. Zgłosić się: Nowy-Świat № 46, do składu maszyn do szycia. 15670

Potrzebny uczeń do składu bielizny. Wiadomość u p. Voigta, Bielańska 5. 15711

Osoba uzdolniona w krawieczczyznie, kroju i szyjąca na maszynie, potrzebna jest na dnie do domu prywatnego. Wiadomość: Złota № 16, mieszkania 7. 15723

Panny maszynistki potrzebne są do bielizny. Solna 15, mieszkania 20. 15736

Potrzebny praktykant do gospodarstwa za stosownem wynagrodzeniem. Kaucja wymagalna. Chmielna 46, m. 1, do 11 rano.

Potrzebna osoba młoda, umiejąca dobrze szyć w ręku bieliznę, trochę krawieczczyzny, prasować dobrze bieliznę mężką i znająca się na gospodarstwie domowem. Świadectwa lub rekomendacja wymagane. Wiadomość u właściciela domu: ulica Chmielna № 44, między godz. 12 a 2. 15746

Potrzebne są panny do staników, spódnic i podręczne. Marszałkowska 69. K. Kugler.

Mogę złożyć rs. 2,000 kaucji, mam bardzo dobre świadectwa, posiadam gruntownie język rosyjski, polski i rachunkowość, obznajmiony z przepisami sądowemi, policyjnemi i akcyznemi, poszukuję posady tu lub w Cesarstwie. Adresy w kant. Kur. pod lit. N. J.

Panny podręczne które chcą się wyuczyć dobrej roboty, a także potrzebne zdatne do okryć i sukien. **Ulica Obożna № 6. m. 10.**

Felczer uzdolniony w goleniu, potrzebny jest do zakładu fryzjerskiego w Cesarstwie. Wiadomość w perfumerji J. Kalinowskiego, ulica Marszałkowska № 61. 15737

Niemka znająca doskonale krawieczyznę i szycie na maszynie, z b. dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do zarządu domem i robót. Wiadomość: № 14 Świętokrzyzka, mieszkania № 6, od godziny 10—3 po połud.

Jeszcze 10 panien podręcznych do robót włóczkowych znajdzie zajęcie. Plac Zamkowy, róg Świętojańskiej № 113, 2-e piętro.

Poszukuje się służącej rozumiejącej po rosyjsku lub francuzku. Aleja Jerozolimska № 21, mieszkania 1. 2174

Poszukuje się uzdolnionej kucharki, oraz młodszej do wszelkich czynności gospodarskich, z dobremi świadectwami. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej № 9, mieszkania № 5. 15750

Potrzebny zaraz porządny lokajczyk dobrego prowadzenia, z dobremi świadectwami. Żurawia 12a, m. 5, 1-sze piętro. 2169

Potrzebny jest uczeń do składu aptecznego Tadeusza Góreckiego. Nowy-Świat № 7, wiadomość na miejscu. 15783

Panien uzdolnionych do okryć, poszukuje magazyn B. Herse. 15773

Ogrodnik uzdolniony w swoim fachu, chlubnemi świadectwami opatrzony, poszukuje zaraz obowiązku. Oferty łaskawie proszę składać: ul. Jerozolimska № 21, m. 6. 15747

Potrzebny rzeźbiarz do robót w drzewie. Elektoralna № 20. Skwarczyński. 15769

Uzdolnione maszynistki do maszyn do szycia, znajdą stałe zajęcie w warszawskiej fabryce kapeluszy, Chłodna № 53. 15762

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Fortepiany używane Blüthnera, Seidlera, Hofera, Małeckiego, pianina nowe i używane. Kupno i zamiana. W składzie W. Słodzińskiego, Nowy-Świat 46. 1943

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 15696

Maszyna Polacka i Szmidta do sprzedania, cena przystępna—oraz znająca krój sukien i bielizny, życzy się umieścić w domu prywatnym. Freta № 29, 3-e piętro, front.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 15638

Wyżeł ceter czarny do sprzedania, u właściciela domu, Brzozowa 15. 15495

Fortepiany stare kupuję i biorę w komis. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 15500

Do sprzedania maszyna do szycia rękawiczek, w dobrym stanie za rs. 25, u mechanika Steinke, Tłomackie № 6. 15581

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble mało używane. Instytutowa № 6, m. 8.

Do sprzedania futro niedźwiedzie i dwa palta jesienne męzkie. Ulica Freta № 38, mieszkania 6. 15595

Futro męzkie zupełnie dobre do sprzedania. Królewska № 3, mieszkania 16. 15608

Koń 6-letni, z pięknym kłusem za 100 rs. i bryczka na resorach, lekka, urzędowej roboty, za 115 rs., do sprzedania. Nowy-Świat № 15, mieszkania 6. 15629

Dubeltówka Lancastra, wybornie strzelająca, ze wszelkiemi przyborami, do sprzedania. Ulica Zgoda № 1, m. 31. 15622

Kanapa i dwa fotele orzechowe, prawdziwą kozłową skórą kryte, dwa łóżka mahoniowe, szafka elegancka do książek i dwie lampy wiszące są do zbycia. Nowy-Świat № 50, 2-gie piętro. 2151

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur czarny rzeźbiony, aksamitem kryty, prawie nowy, gzemsy do firanek, wózek i łóżeczko dziecinne na biegunach lub bez. Ulica Chmielna № 33, od godz. 10—3 po południu, stróż wskaże. 15515

Fortepian wiedeński, nowy, o 7 oktawach, z blatem, za rs. 300, drugi za rs. 50 do sprzedania. Ulica Miodowa 5, u organisty.

Wyżeł młody, ponter, do sprzedania. Ulica Rymarska № 14, u stróża. 15425

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Hoża № 3, mieszkania 30. 15400

Fortepian do sprzedania za 35 rs. Ulica Nowolipie № 15, mieszkania 27. 15458

Do sprzedania: futro damskie popielicowe i filodendron olbrzymi. Żurawia 27A, mieszkania 7. 15461

Są do sprzedania za przystępną cenę: 2 duże lustra, 1 mniejsze, 3 żardyniery, 2 kandelabry, 2 kolumny marmurowe, 2 duże dywany, (4 fotele, 1 kozetka, 1 szeslong, welwetem kryte), 4 portjery, wszystko prawie nowe. Wiadomość u właściciela domu № 48 Nowolipie. 15452

Skład węgli i drzewa, dobrze procentujący do sprzedania. Adresy zostawiać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. Y. X. 2133

Mebli 2 garnitury, używane, sofa turecka, szeslong, do sprzedania za cenę nizką.— Krakowskie-Przedmieście róg Oboźnej № 6, u tapicera. 15083

Za rs. 250 fortepian zupełnie dobry do sprzedania; tamże fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4.

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszk. 22. 2095

Tanio do sprzedania: zegary, bronzy, miniatury, obrazy i różne rzeczy staroświeckie. Leszno 37, mieszkania 13. 14390

Fortepiany używane i nowe do sprzedania tanio, reperacje, strojenie przyjmuje fabryka Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 15572

Elegancki jedno-konny powozik na drążkach, lekki z odejmowanym kozłem, oraz koń wałach, maści kasztanowatej, lat 5, bez wady, wraz z uprzężą angielską, wszystko przed kilkoma miesiącami nowo nabyte, są do sprzedania razem lub częściowo, za nizką cenę. Wiadomość: Podwal 26, mieszk. 8. 15555

Do sprzedania: duże lustro w złoconych ramach z konsolą 38 rs., drugie lustro również w złoconych ramach 16 rs., taca platerowana duża 30 rs., koszyczek platerowany 7 rs., dwa stoliki marmurowe: okrągły i kwadratowy 22 rs., dwa obrazy olejne 30 rs., komoda orzechowa 12 rs., szeslong i fotel skórą kryte 30 rs., bibljoteka 18 rs., lampa wisząca 6 rs., duży fikus 5 rs., fotel żelazny 6 rs., dwa marmurowe wazoniki 7 rs., biurko męzkie 19 rs., stolik do kart orzechowy 11 rs., cztery krzesełka plecione 5 rs., ekran 8 rs., etażerka 4 rs. Ulica Nowy-Świat domu № 18, mieszkanie w oficynie na prawo. 15233

Szynel zimowy dla ucznia gimn. filolog., na dobry wzrost, prawie nowy, do sprzedania. Wilcza № 6, mieszkania 23. 15390

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 15638

Meble mało używane, garnitur orzechowy, garnitur angielski, biurko, konsolki do kart, lustra, łóżka wiedeńskie, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, umywalnia, tremo, kredens, stół jadalny, szafy rozbierane, komoda, szeslong, regulator, dywany, firanki, sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41. 15397

Do sprzedania nowa algierka opossowa, płaszcz szopowy i inna garderoba męzka. Ulica Ordynacka № 2, mieszk. 12. 15578

Kassę ogniotrwałą małą, ktoby chciał zbyć, raczy złożyć adres do W. Leneczewskiego, Marszałkowska 32. 15619

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, krytych rypsem wełnianym. Jerozolimska № 26, mieszkania 12. 15618

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, m. 15. 15649

Garnitur mebli salonowych, czarnych, lustra, garnitur dębowy aksamitny, rzeźbiony; garnitur angielski, szafki do bielizny, szafa do ubrania, łóżka ozdobne, szafki nocne, toaleta wielka, umywalnia, biurko damskie, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, wszystko dębowe, kozetka aksamitna, stoliki różne, parawan, biurko, otomanka i inne meble; tudzież kolumny, obrazy, dywany, serweta, firanki, lampy piękne, żyrandol, kandelabry do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, pierwszy dom od rogu ul. Marszałkowskiej. 15721

Do sprzedania 4 krowy, bardzo dobre do mleka. Ogród Róż, Aleja Ujazdowska № 7.

Meble ktoby miał do wynajęcia na pół roku, do 3 pokoi, niech się zgłosi, w godzinach rannych i wieczornych, Królewska 6, stróż wskaże. 15664

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 15788

Pozostawiono do sprzedania 3 garnitury używane: orzechowy, palisandrowy, cały kryty ze stołami; garnitur czarny ze stołem, utrechtem kryty, lustro duże z konsolą, marmurowym blatem; sekretera jasna, z biurkiem stojącem i siedzącem, skrytka. Nowy-Świat № 60, u tapicera. 15799

Zaraz do sprzedania szafa dębowa o trzech drzwiach z lustrem, wysoka, do sukien i bielizny lub kapeluszy. Wiadomość: ulica Instytutowa № 6, mieszk. № 1 na dole. 15785

Do sprzedania stół dębowy z blatem rs. 15, szafa rs. 33, łóżko z materacem 35, portjery 25, suknia czarna materjalna 65, druga kolorowa 25, szlafroczek materjalny 25, bielizna damska, szkło i t. p. Widok 21a, lokalu 3. 15757

Meble ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 15779

Pianino nowe paryzkie tanio do sprzedania. Wronia № 18a, mieszk. 14. 15749

Do sprzedania wyżeł rasy cetrów, ułożony do polowania, za cenę przystępną. Aleje Jerozolimskie № 24, stróż wskaże. 15774

Futro męzkie opossum do sprzedania. Orla № 7, mieszkania № 1. 15778

Fortepian czarny, krótki, zagraniczny, za 280 rs. Ul. Chłodna 37, mieszk. 25. 2165

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Ulica Nowolipie № 50, wiadom. u stróża. 15724

Szopy na osobę dobrej tuszy, są do sprzedania. Pańska 38, mieszkania 5. 15727

Obrazy po kop. 30. Ul. Wilcza 17 lit. E, mieszkania 10. 15726

Buraków pastewnych kilkaset korcy po rs. 1 kop. 10 z odstawą, razem lub częściowo do sprzedania. Wiadomość od 7—2, Chmielna 4, sklep nabiału. 15729

Do sprzedania biuro dębowe o 5 szufladach, 3 łokcie długie. Nowy-Świat № 53, mieszkania 23. 15731

Meble do sprzedania: garnitur salonowy z portjerami i lambrekinami, konsole 2 z marmurowemi blatami, lustra, żyrandol, świeczniki, fortepian Kralla, stół mahoniowy, 2 stoły do kart. Wiadomość: Żurawia 27a, mieszkania 3. 15741

Kamienia brukowego ½ sążnia do sprzedania. Zakroczymska № 9, do stróża. 15743

Do sprzedania meble: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, orzechowe, medaljonowej roboty, lamą kryte, futra niedźwiedzie i piżmowcowe, palto syberynowe męzkie, 9 koszul damskich z haftowanemi karczkami, książki prawne i znak rejenta, za przystępną cenę. Widzieć można: Leszczyńska № 3, gdzie fabryka gipsu, 2-e piętro, mieszkania 5, od godziny 4—7 w wieczór. 15732

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, mieszk. 13, na dole. 15759

Interesa handl. i majątk.

Z przyczyny braku drugiej osoby, jest do sprzedania sklep wiktuałów, z obszernem mieszkaniem, pośród fabryk, przy ulicy Krochmalnej № 30, dom p. Manzla. 15462

Dom trzy-piętrowy, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania, gotówki potrzeba zaraz przy kupnie 14,000 rubli. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2121

Dom do sprzedania, murowany, z placem frontowym na dogodnych warunkach, za rogatkami Powązkowskiemi. Wiadomość w sklepiku: Pawia № 52, hypot. 2800. 15584

Z powodu wyjazda są do odstąpienia dwa weksle płatne za kilka miesięcy. Gwarancja zupełna. Hoża № 5, mieszk. 16. 15606

Do sprzedania zakład introligatorski z potrzebnemi maszynami, wyrobioną klijentellą, na korzystnych warunkach, obznajmienie z prowadzeniem interesu łatwe. Kapitał do 1,700 rs. Wiadomość na rogu Próżnej i Zielnej w sklepie norymberskim. 15610

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, do sprzedania. Ciepła № 2B. 15643

Potrzebny jest wspólnik, do korzystnego i pewnego interesu, z kapitałem rs. 1,000. Oferty składać można w kantorze Kurjera pod lit. B. J. 15616

Sklep rzeźniczy jest do odstąpienia z mieszkaniem, z warsztatem, oraz z wszelkiemi rekwizytami, egzystujący od lat 30. Wiadomość tamże w sklepie, pod № 54, ulica Chłodna. 15617

Dystrybucja do zbycia, dobrze procentująca, elegancko urządzona, okno wystawowe, gaz. Bracka № 5. Potrzebną jest także sklepowa z kaucją lub poręczeniem. 14804

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedm. 60. 14803

Magle są do sprzedania. Ulica Nowolipie № 26. 15268

Żądają nabyć domek z ogródkiem, za 3—15,000 w Warszawie lub innem mieście. Tamże nabywają kapitały, dobrze zahypotekowane. Złota 12, w dystrybucji. 15158

Żądanym jest dom murowany, w jednem z miast prowincjonalnych, w miejscu ożywionem, za sumę: od 6 do 10 tysięcy. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. Y. Y. 2126

Zakład restauracyjny z ogrodem, w środku miasta, z powodu zmiany interesu do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2144

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 64. 15070

Mleczarnia-kawiarnia z dobrem powodzeniem tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska 71, w cukierni. 15424

Chcę kupić dom, lub wynająć lokal, albo próżny budynek murowany na fabrykę, około 500 łokci □ powierzchni zawierający, z mieszkaniem od 4—5 pokoi, stajnią i wozownią, niezbyt odległy od centrum miasta. Szczegółowy opis i cenę przesłać na Oboźną 2, mieszkania 1. 15454

Należności hypoteczne, wekslowe i rewersowe na miasto Kalisz i gubernię kaliską nabywają się. Wiadomość w Warszawie w kasie zaliczkowej, plac Warecki № 14, od 12—4 codziennie. 15481

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Rs. 1,500, 3,500, 2,700 i 3,000 lub 11,000, razem potrzeba na spłatę; suma taka mieścić się będzie na 1-m numerze bez towarzystwa i może być za rok tymże spłacona. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2116

Do sprzedania lub zamiany bez pośrednictwa kamienica, 9 okien, 3 piętra, z takąż oficyną, o 5 oknach, ze zlewami, gazem, wodociągiem, kanalizacją, stajnią, wozownią i placem do budowy, blizko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość w dystrybucji, ul. Podwal № 1. 15609

Bawarja dobrze procentująca jest do sprzedania. Ulica Smocza № 21. 15582

Handel towarów kolonjalnych w dobrym punkcie, elegancko urządzony, przynoszący rs. 3,000 rocznego zysku, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Lipowa № 3, mieszkania № 4. 15587

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowo-Wilcza № 17b. 2152

Poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem rs. 400 lub mniejszym, do otwarcia sklepu z naftą, lub na inny korzystny proceder, lokal złożony z 2-ch pokoi i kuchni, przy sklepie, może być przez wspólnika zajętym, lub oddzielnie wynajęty ze sklepem. Wiadomość u administrującego domem № 13, Przejazd, od godziny 12 do 2 po południu.

Jest do sprzedania traktjernia, za bardzo przystępną cenę, przy fabryce Lilpopa i Rau. Ulica Książęca № 5. 15699

Place № 8 i 10 na Nowej-Pradze, przy ulicy Strzeleckiej, w blizkości fabryki szyn położone, zawierające przestrzeni 9,400 łokci kwadratowych, sprzedane będą przez licytację publiczną, w Wydziale V Sądu Okręgowego, dnia 4 (16) Października r. b. Akty można przeglądać w kancelarji V Wydziału.

Skład węgli i drzewa, dobrze procentujący do sprzedania. Adresy zostawiać proszę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. W. C. 2173

Kamienica № 2315E, przy ulicy Ostrowskiej, sprzedaną będzie przez licytację d. 9 Października, o godzinie 10 rano, w Wydziale 4 Sądu Okr. Warsz. poczynając od rubli dziesięć tysięcy. Wierzyciel rs. 5,000 może takowe zostawić na hypotece. 15754

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. Róg Srebrnej i Miedzianej № 4. 15752

Kawiarnia z całem urządzeniem do odstąpienia, z powodu słabości właścicielki. Ulica Dzika № 9 nowy. 15768

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. Ulica Złota № 12. 15772

Sklep do odstąpienia, odpowiedni na każdy handel. Wiadomość w sklepie. Żelazna 37.

Sklep. Dystrybucja wraz z wiktuałami i galanterją, za przystępną cenę jest do odstąpienia, do tego należy rządzcostwo. Wiadomość: Grzybowska № 48. 15715

Kapitały 12,000, 10,400, 6,000 rs. do wypożyczenia tak na domy jak i na dobra. Ulica Solna № 15, lokalu 4, rano do godz. 9, w południe od 1—4. 15728

Z powodu wyjazdu jest sklep mydlarski do odstąpienia, z urządzeniem, z towarem i odstępnem, za rs. 250. Róg Smolnej i Nowego-Światu. 15738

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu innego zajęcia. Komorne tanie 10 rs. miesięcznie. Nowolipki № 23a. 15740

Lokale.

Do wynajęcia pokój przy familji, dla jednego lub dwóch kawalerów. Chmielna 33.

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem. Złota № 20, stróż wskaże.

Do wynajęcia pokój z meblami. Przejazd № 9, mieszkania № 31. 15623

Lokal na 2-m piętrze, nad antresolą, złożony z 5-u pokoi, kuchni, piwnicy, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, z dwoma schodami, z których jedne marmurowe, do najęcia każdego czasu przy ulicy Chłodnej № 3, szwajcar wskaże. 15624

W pałacu Bagateli zaraz do wynajęcia różne lokale. Wiadomość na miejscu u rządcy lub u adwokata przysięgłego Grabowskiego, Marszałkowska 52. 15585

Kawalerski pokój z meblami, usługą, samowarem lub bez. Hoża 10. 15600

Pokój na 1-m piętrze zaraz do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, usługą, meblami, samowarem i opałem. Wspólna № 7b, mieszkania 5. 15596

Duży pokój o dwóch oknach, z meblami, samowarem, usługą i opałem, do wynajęcia. Wiadomość w magazynie mód, Mazowiecka № 6. 15592

Pokój do wynajęcia przy familji, z meblami, wejście osobne. Chmielna 46, m. 6.

Różne lokale do wynajęcia w każdym czasie po 2, 3, 4 i 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w domu pod № 13/1679a, przy ulicy Króczej, między ulicami: Hożą i Wilczą, za bardzo przystępne ceny. 12863

Pokój frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu. Próżna № 3, mieszk. 10. 15346

Od 1 Października 6 pokoi z komfortem urządzonych, z łazienką, gazem i t. p. wygodami; 2 pokoje z wszelkiemi wygodami.— Widok № 19, stróż wskaże. 15533

Mieszkania małe, suche, widne, w cenie przystępnej są do wynajęcia. Piękna 23.

Hotel Europejski. pokoje umeblowane z pościelą i usługą, od rs. 15.00 miesięcznie do wynajęcia. 2064

Sklep z pokojem odpowiedni na każdy proceder, do najęcia zaraz. Ulica Elektoralna № 28. Wiadomość u rządcy domu. 15430

Na posługę, przyjmie się kobietę na mieszkanie, do kuchenki. Chłodna 8, m. 16.

Poszukuje się 2 pokoi z kuchnią, obórką lub stajnią, między Okopową i Żelazną.— Wiadomość: Leszno № 8, u p. Bertrand. 15408

Pokój z meblami lub bez. dla osoby przyzwoitej, do odnajęcia. Hoża № 16, m. 28, 1-sze piętro. 2130

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Każdego czasu do wynajęcia różne lokale, 8, 6, 4, 3. 2 pokoje z wszelkiemi wygodami. Bracka № 4. 15427

Lokal piękny, frontowy, z widnem okazałem wejściem, złożony z 7-u pokójów i kuchni, dogodny na magazyn mód, interes handlowy, biuro, doktorskie mieszkanie do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 2122

Sześć pokoi frontowych 1-go piętra, razem lub rozdzielone, oraz małe lokale na dole i 1-m piętrze, w oficynie. Nowy-Świat 23.

Lokale pomniejsze odnowione, oraz sklep z mieszkaniem frontowem, zaraz do wynajęcia, obok przystanku tramwajów. Twarda № 36.

Do wynajęcia od 1-go Października pokoje kawalerskie i pokój z kuchnią od 5 do 6 rs. miesięcznie, ze zlewami i gazem.— Wiadomość: ulica Pańska № 56. 15504

5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami, trzema wejściami, kompletnie odnowione, do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Kruczej pod № 10a, drugi dom od Alei Jerozolimskiej, za cenę bardzo przystępną. 15612

5 pokoi dużych, salon, trzy okna, front, 1-e piętro, lokal bardzo ładny, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Ulica Wspólna № 34B. 15614

5 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 8 Października. Nowy-Świat № 12. 15651

Na parterze odnowione 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, klozet oddzielny, za 260 rs. rocznie. Żurawia 33.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, front, rs. 360 rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie. Świeżo odnowione, do wynajęcia od 8 Października. Tamka 8. 15648

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej, pokój z kuchnią za 10 rs. miesięcznie. 15735

Pokój duży o dwóch oknach, na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz za 8 rs. miesięcznie, może być z usługą i opałem. Wiadomość: Mazowiecka № 6, w fabryce rękawiczek p. Kropiwnickiego. 15739

Z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia pokój, przedpokój i kuchnia. Ulica Zakroczymska № 9. 15787

Poszukuje się 2-ch pokoi z przedpokojem, z porządnem wejściem, przy ulicach: Miodowej, Długiej, lub Świętojerskiej, zaraz lub od 1 Listopada. Oferty pod Lit. A. B. C. w kantorze Kur. Warsz. 15765

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Walicow № 1, przed 11-tą zrana. 15753

Pokój z przedpokojem, od frontu, z oddzielnem wejściem, świeżo odtapetowany, jest do odstąpienia zaraz, przy rogu Kruczej i Wspólnej № 8. 15766

Przy Placu Teatralnym № 7, do wynajęcia na parterze 6 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, piwnica, na kantor, biuro, lub inny przemysłowy interes; na 3-m piętrze 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, ze zlewem i wodociągiem, śpiżarnia, zachowanko, piwnica, góra wspólna i t. d., oraz dwa miejsca na wystawki. Wiadomość u rządcy domu lub u gospodarza.

Każdego czasu do wynajęcia, dla przyzwoitej wdowy lub panny, mieszkanie przy osobie pojedyńczej, może być z całodziennem utrzymaniem. Róg Karmelickiej i Nowolipek 7, w bramie po lewej stronie na parterze. Zastać można od 9-ej do 1-ej. 2172

Doniesienia rozmaite.

Lekcje kroju sukien damskich ułatwioną metodą francuzką, udzielają się w pracowni Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35.

100 żałobnych kapeluszy z woalami, oraz kilkadziesiąt takichże gotowych sukien dla dam i dzieci, poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła w podwórzu. 2074

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, L. Grużewskiego, róg Leszna i Solnej № 18. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 1912

Suknie, okrycia, bieliznę wykończa się z całą eleganeją, po przystępnych cenach, w pracowni przy ulicy Chmielnej № 8. 15322

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Pończochy, skarpetki, trwałe i tanie, tamże nadrabiają. Hoża № 10a. 15599

Tapeciarz - malarz pokojowy, przyjmuje wszelkie roboty, w bardzo krótkim czasie, oraz odświeżanie sklepów. Miodowa 1. — Dekubanowski. 15786

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 11. 2170

Ładny chłopczyk, rok i miesiąc mający, sierotka, ktoby życzył wziąć na własność. Wiadomość: Zgoda 6 m. 5, 2-e piętro. 2171

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. 14. 15553

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach zapewniając dyskrecję i troskliwą opiekę. Opłata możliwie najniższa. Bednarska № 15. 15780

U akuszerki są pokoje osobne, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Wspólna № 20.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Brzozowa № 2, mieszkania № 1. 15784

Mamka ze świeżym pokarmem młoda. Wiadomość: ulica Pańska 64, m. 31. 15583

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest do umieszczenia pod № 43, Krakowskie-Przedmieście, 3-e piętro, mieszkania № 7. 15660

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ulica Złota № 31 15725

Mamka z młodym pokarmem pragnie przyjąć dziecko do piersi. Chmielna 60, u stróża.

Wałki z waty do okien, oraz wata wyborowa na kołdry i arkusze; poleca fabryka waty przy rogu ulic: Krochmalnej i Gnojnej № 11. Tamże przyjmują się koldry do szycia. 15771

Dnia 2 b. m., w okolicy Muranowa, zginął pies nieduży, czarny, trochę kudłaty na piersiach i łapki żółtawe, postrzyżone, wabi się „Amor". Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Marjensztadt № 2643/15, za nagrodą rs. 2. 15654

Wczoraj rano przechodząc przez most Aleksandryjski zgubiono kolczyk złoty z perełką. Łaskawy znalazca raczy oddać do kantoru Kurjera Warszawskidgo. 2168

Dnia 3 b. m. przechodząc ogrodem Saskim, tak zwaną Aleją Owocową, następnie ul. Marszałkowską, Sienną, Wielką i Złotą, zgubiono bransoletkę z trzech sznurków korali, spiętych klamerką złotą. Bransoletka ta stanowi pamiątkę rodzinną, przeto uprasza się sumiennego znalazcę, o złożenie takowej na ulicę Złotą № 15, m. 2, za nagrodą. 15708

Zgubiono portmonetkę, w niej gotówką rs. 145. Uczciwy znalazca przez wzgląd na bardzo biedną staruszkę, która zgubiła całe swoje zapewnienie przyszłości, raczy zwrócić: ulica Królewska № 23, w pralni chemicznej. 2177

Nawóz jest do sprzedania, od 1 Października r. b. nadal od stałych i przyjezdnych koni. Wiadomość w kantorze najmu ekwipaży w hotelu Krakowskim. 15763

Ważne. Jest do sprzedania z pod 30 koni gnój. Wiadomość u stróża Stanisława: Nowy - Świat № 67. 15751

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E., Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Elmenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 5 L.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 4.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 10.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 3, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35.
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurąbow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.
Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 5.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 24 Сентября (6 Октября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.